



Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 15 grudnia 2000
nr 24 (24)
nakład 15 000

Redaktorzy prowadzący: Wioleta Kośmider, Monika Szatkowska

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

Najlepsza
świąteczna
oferta

Reklama w świąteczno - noworocznej
Gazecie Polkowickiej o 15 proc. tańsza

Wystarczy, że zamówisz ją do 14 grudnia
a 15 tys rodzin dowie się o Twoim istnieniu

Rodzinne ślizganie
str. 8, 9

**KON
KRE
TY**
Polkowickie

UWAGA !!!
ZABRAMI SIĘ
ZJAZDU NA CZERWONYM
ŚWIETLE



ZADZWOŃ DO NAS

Coś cię denerwuje,
niepokoi, cieszy,
chcesz się podzielić
swoją opinią? Dzwoni
do nas w poniedziałki
16.00 - 18.00 oraz
od wtorku do piątku
10.00 - 12.00

nasz telefon: 847 41 59



Kalejdoskop

ŚWIAT

W Gruzji podczas patrolowania granicy z separatystyczną Abchazją, zostało uprowadzonych dwóch oficerów z misji obserwacyjnej ONZ. Porwani żołnierze to Polak i Grek. Ambasada Polski w Gruzji potwierdziła fakt, że porwanym jest podpułkownik Zbigniew Blechacz z Radomia.

POLSKA

W sobotę premier Jerzy Buzek powołał nowego wojewodę śląskiego. Funkcję będzie pełnił profesor Wilibald Winkler. Zastąpi on Marka Kempskiego. Nowy wojewoda zapowiedział, że swoje urzędowanie rozpocznie od uporania się z obecnymi problemami w śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

DOLNY ŚLĄSK

Strajk pielęgniarek w Szpitalu Wojewódzkim w Legnicy trwający od dwóch tygodni wydawał się już zakończony. Jerzy Piekarski, dyrektor szpitala zaproponował podwyżkę w wysokości 290 zł brutto. Personel odrzucił propozycję. Strajk trwa nadal.

SPORT

W Barcelonie rozegrano już 89. finał rozgrywek o Puchar Davisa. Tenisiści Hiszpanii pokonali Australię i po raz pierwszy w historii zdobyli to cenne trofeum.

Wioleta Kośmider

Zdaniem naczelnego

W Europie czekają

Grzegorz Szczepaniak

Od 10 lat ciągle powtarza się, że już za trochę wejdziemy do Unii Europejskiej, a co najmniej od trzech lat wmawia się nam, że będziemy w UE za... trzy lata. Politycy się tłumaczą, że ciężkie i delikatne są rozmowy, że trzeba zmieniać prawo i tak dalej. Człowiek zaczyna się zastanawiać, czy rzeczywiście nas tam chcą? Może znowu nas wyki-

wają... Zdaje się, że panów i panie od wielkiej polityki trzeba zostawić w spokoju - niech negocjują, proszę bardzo.

Wizyta przedstawicieli samorządów dolnośląskich w Brukseli, której przypatrywałem się z bliska pokazała, że nie mogą się nas w Europie doczekać. Samorządowcy z angielskiego regionu West Midlands mówili o historycznej

chwili, byli autentycznie szczęśliwi, że będą gościć w swoich biurach przedstawicieli Dolnego Śląska. Szkoda tylko, że u nas zainteresowanie przedstawicielstwem w Brukseli jest takie sobie, wyłączony przedstawicielei Wałbrzycha i Polkowic oraz Sejmi-ku, którym kieruje burmistrz Emilian Stańczy-ryn. A nas naprawdę chcą w Europie!

Waszym zdaniem

Wioleta Kośmider

- Czy prezes Polkowickiego Towarzystwa Budowlanego wyjaśni nam w końcu sprawę loterii przeprowadzonej w Dniu Budowlanych? Nasze losy zginęły i nie mogliśmy brać udziału w losowaniu - skarżą się mieszkańcy ul. Głogowskiej. - Ostatnio ukazał się artykuł, w którym prezes mówił, że będzie przeprowadzone dla nas losowanie, kiedy ono będzie? - dopytywali.

Zadzwoń do nas także

mieszkanca Polkowic, pani Krystyna T, której dziecko jest uczniem Zespołu Szkół. - Jestem zbulwersowana tym, że w szkole znieśli zajęcia pozalekcyjne z powodu braku pieniędzy. Minęły dopiero trzy miesiące od rozpoczęcia roku szkolnego, a już nie ma funduszy nawet na zakup mazaków do tablicy - dodała pani Krystyna. - Dzieci się dowiedziały, że mazaki będą sobie sami kupować. To chyba jakiś żart.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Nasi mieszkańcy opowiadają o przedświątecznych przygotowaniach w swoich domach

Nasza sonda

Anna Jankowska,
Radwanice

- Moim zdaniem jest jeszcze za wcześnie na jakiegokolwiek przygotowania przedświąteczne. Rozpoczęcie przygotowań na tydzień, półtora tygodnia przed świętami, zupełnie wystarczy.



Katarzyna Trzmielewska,
Polkowice

- Do Świąt Bożego Narodzenia zostało już niewiele czasu, dlatego też w moim domu zaczęły się pierwsze porządki i świąteczne zakupy. W związku z tym, że jestem najstarsza z spośród mojego rodzeństwa na mnie spoczywa dużo obowiązków. Jednym z najprzyjemniejszych jest ubranie choinki.



Iwona Balicka,
Polkowice

- Ja osobiście nie obchodzę świąt. Moim rodzicom nawet nie



chce się ubierać choinki. Żeby było przyjemnie, zrobimy sobie smaczną kolację, na której będzie jakiś przysmak dla każdego z nas.

Agnieszka Miła,
Sucha Góra

- Jeszcze nie zaczęłam świątecznych porządków. U mnie w domu zawsze sprzątam na tydzień przed Wigilią. Robię wtedy zakupy i myślę o prezentach dla najbliższych. Jest to okres, do którego szczególnie się przygotowuję. Zawsze na niego czekam z utęsknieniem.



Adam Frąckowiak,
Kłobuczyn

- Oboje z żoną pracujemy, więc na razie nie mieliśmy czasu na jakieś duże przygotowania do świąt. Od poniedziałku jestem na urlopie i bierzemy ostro do pracy. Choinkę, żywą, kupuję tuż przed świętami, żeby za szybko nie straciła igieł.



Jednym słowem



W zeszłym roku odbył się w Polkowicach I Ogólnopolski Przegląd Kina Niezależnego „Amator”.

Daria Berezowska: - Dlaczego zdecydowaliście się przenieść „Amatora” na I kwartał 2001 roku?

Andrzej Pajdowski, członek Grupy Outsiderów Kulturalnych, współorganizator zeszłorocznego „Amatora”, kulturoznawca:

- Z obiektywnych powodów. Przegląd to nasza niezależna inicjatywa. Jako Outsiderzy chcemy zadbać, aby kolejna edycja „Amatora” w pełni odzwierciedlała ideę preferowanego przez nas kina. Planujemy własnym krótkometrażowym filmem zainaugurować Przegląd. Przy okazji w imieniu Grupy chciałbym złożyć życzenia wesołych i niezależnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.



W listopadzie we wszystkich placówkach Polkowickiego Ośrodka kultury Sportu i Rekreacji, oraz w wielu instytucjach i placówkach handlowo - usługowych pojawiły się ankiety dotyczące polkowickiego kina.

Daria Berezowska: - Z jakiego powodu zostały przygotowane te ankiety?

Zenon Czub, kierownik polkowickiego kina: - Ankieta ta po opracowaniu ma dać nam odpowiedź na pytanie - co trzeba zrobić, aby zwiększyła się frekwencja w naszym kinie? Wśród wszystkich, którzy ją wypełnią, wrzucą do specjalnie przygotowanych urn i zachowają kupon kontrolny w styczniu zostaną rozlosowane nagrody - sprzęt AGD.



W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach odbyła się uroczystość wręczenia nagród strażakom.

Monika Szatkowska: - Za co przyznano pracownikom Państwowej Straży Pożarnej wyróżnienia?

Tomasz Sawicki, zastępca komendanta powiatowego PSP:

- Nagrody pieniężne otrzymało dwunastu strażaków. Wyróżnieni wykazali się wzorową postawą i wysokim zaangażowaniem w realizacji zadań służbowych. Kwotę 20 tys. zł przyznał Zarząd Gminy Polkowice, a nagrody wręczyli: Stanisław Bocian, wiceburmistrz gminy Polkowice i Marek Trams, starosta powiatu polkowickiego. Dla strażaków jest to szczególnie wyróżnienie, ponieważ przyznawane jest przez przedstawicieli społeczności lokalnej.

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice, Rynek 1 (pokój 303), tel. 847 41 57, 847 41 59, tel/fax 847 41 56

Redaguje zespół:

Daria Berezowska (szefowa redakcji), Robert Biły (Przemków), Adrianna Jakubowska (Radwanice), Wioleta Kośmider, Sabina Lipiec (Gaworzyce), Anna Osadczuk, Małgorzata Pacheco (Chocianów), Izabela Pakiet (Grębocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierała (redaktor techniczny).

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeł, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, ul. Głogowska 38, Projekt Graficzny: Studio Usług Mediów Legnica. Druk: Słowo - Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ulica Sołczyńska 38 e, tel.(071) 348 72 90.

ŻYJ ZDROWO

Zakończyła się akcja „Życie bez nalogów”, zorganizowana przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 z Polkowic. Program realizowany był przez kilka miesięcy, a ukoronowaniem jego była familiada rodzinna, zorganizowana w ubiegłym tygodniu w sali gimnastycznej SP 3. Dzieci wydały także w formie książeczki swoje fraszki i wiersze. Podczas uroczystego zakończenia akcji wystawiono również prace plastyczne uczniów.

Anna Osadczuk

ZA TRZY

ZŁOTE

Emeryci i renciści mieli okazję wyjechać na wycieczkę do Legnickiego Pola. Wyjazd zorganizował Klub Seniora funkcjonujący przy Domu Pobytu Dziennego w Polkowicach. Wycieczkowicze zwiedzili Muzeum Ziemi Legnickiej i Klasztor. Za niewielką opłatą (3 zł. od osoby) uczestnicy wyjazdu dobrze się bawili i miło spędzili czas.

Monika Szatkowska

AKTYWNI

Urząd Gminy w Polkowicach zorganizował warsztaty dla osób bezrobotnych, na temat autoprezentacji w rozmowie kwalifikacyjnej, pt.: „Aktywny na rynku pracy”. Kurs poprowadził specjalista z Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej z Legnicy - Robert Janicki. Celem spotkania było zmotywowanie bezrobotnych i poszukujących pracy do aktywnego podejścia do własnej kariery zawodowej, nauka autoprezentacji i technik poszukiwania pracy z wykorzystaniem podejścia marketingowego.

Andrzej Zięcina

Opinia pani Barbary, mieszkanki Polkowic, dotyczącej zwiększenia liczby strażników wywołała odzew dyrektorki gimnazjum

Bezpieczna szkoła?

Wiolata Kośmider

Nasza czytelniczka postuluwała, żeby było więcej funkcjonariuszy straży miejskiej w gimnazjum. Pani Barbara uważa, że strażnicy kontrolują tylko, czy wchodzący są uczniami szkoły, sprawdzając identyfikatory. - Dzieci to wykorzystują i na korytarzach robią co chcą - mówi pani Barbara. - Doskonale wiem, że na korytarzach dyżury pełnią nauczyciele, pilnując porządku, ale uważam, że większy respekt dzieci budziłby funkcjonariusze straży miejskiej - dodała.

Elżbieta Kich - Wiśniewska, dyrektor Gimnazjum Nr 1 w Polkowicach, uważa, że funkcjonariusze spełnia-

ją swoje obowiązki właściwie i w istotny sposób przyczyniają się do zapewnienia bezpieczeństwa dzieci w szkole. - Sprawdzanie identyfikatorów odbywa się jedynie między godziną 7.15 a 8. W tym czasie na korytarzach szkolnych dyżurują wyznaczeni nauczyciele - mówi dyrektor. - Wspólnie ze strażnikami nauczyciele sprawdzają te miejsca, w których uczniowie próbują palić papierosy, a o każdym przypadku łamania regulaminu powiadamiani są rodzice. Należy wyraźnie podkreślić, że nie stwierdzono ani jednego przypadku palenia marihuany, czy zażywania narkotyków - dodała Elżbieta Kich - Wiśniewska.

Do Centrum Usług Socjalnych przybył Święty Mikołaj z czterema workami

Obładowany Mikołaj

Monika Szatkowska

W Centrum Usług Socjalnych w Polkowicach odbyła się zabawa mikołajkowa dla dzieci specjalnej troski. Organizatorem było Polkowickie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski, przy współudziale sponsorów. Głównym sponsorem paczek mikołajkowych był Urząd Gminy Polkowice. - Każde dziecko otrzyma paczkę ze słodyczami - powiedziała Iwona Pieczarska, prezes stowarzyszenia. Na spotkaniu przybyli między innymi starosta powiatu Marek Trams, Ireneusz Traczyk, prezes Spółdzielni Cuprum, Krystyna

Kozłowska, skarbnik Gminy Polkowice i Przedstawiciel Młodzieżowej Rady. Było dużo radości i śmiechu. Dzieci chętnie brały udział w zabawach. Każdy mógł się popisać znajomością wierszyka lub piosenki, a w nagrodę prezes Pieczarska rozdawała słodkości. Najwięcej emocji wzbudził jednak Mikołaj. Dzieci wołając „Mikołaju przyjdź do nas” z niecierpliwością go oczekiwały. Wreszcie przyszedł niosąc... aż cztery worki z prezentami. Teraz radości nie było końca, zadowolone maluchy cieszyły się ze słodyczy, które otrzymały.

W ubiegłym tygodniu w Brukseli uroczystość otwierano nową siedzibę West Midlands in Europe - instytucji, która reprezentuje interesy angielskiego regionu West Midlands. Jaki ma to związek z Polkowicami? Ano ma!

Bliżej Europy

Grzegorz Szczepaniak



Po uroczystości

Anglicy zaprosili na swoją uroczystość przedstawicieli Dolnego Śląska, bo w ich siedzibie mieścić się będzie także biuro Stowarzyszenia Dolny Śląsk w Unii Europejskiej. Stowarzyszenie to stworzyło kilkanaście samorządów, m.in. polkowicki. Uroczystość była bardzo oficjalna, a o tym, jak poważnie potraktowano wizytę przedstawicieli naszego regionu świadczy fakt, że szef dolnośląskiej delegacji, Emilian Stańczyszyn, przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego, przemawiał na brifingu przed ambasadorem Wielkiej Brytanii w Belgii. Brytyjczycy są tradycjonalistami i niezwykłą wagę przywiązują do etykiety. Taka, a nie inna kolejność wystąpień miała więc olbrzymie, niemal symboliczne znaczenie.

Kontakty z West Midlands in Europe jako pierwszy nawiązał samorząd walbrzyski. - Wspólnie realizowaliśmy jeden z projektów Unii - wspomina Maria Zimnocho, naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Urzędu miasta w Walbrzychu. - Nasze kontakty z nimi nie skończyły się jednak po zakończeniu tego programu. Brytyjczycy zainteresowali nas stworzeniem przedstawicielstwa w Brukseli, pokazali jak oni to robią, jakie mają efekty i zaoferowali pomoc. Kiedy nam z kolei udało się zarazić ideą przewodniczącego Emiliana Stańczyszyna, jasnym stało się, że nabiera ona realnych kształtów.

Po roku przygotowań możliwa była wizyta delegacji na tak wysokim szczeblu w Brukseli. Na początku grudnia rozpoczęło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Dolny Śląsk w Unii Europejskiej, które tworzy 15 podmiotów, m.in. gmina Polkowice. Podczas wizyty

w Brukseli Anglicy pokazali pomieszczenie, w którym znajdować się będzie biuro Stowarzyszenia w Brukseli. Na razie jest ono puste, ale już w styczniu ma w nim rozpocząć pracę nasz przedstawiciel. - Jest takie przysłowie - nieobecni nie mają racji - powiedział Emilian Sta-

czyszyn.

- Jeśli chcemy się uczyć europejskich rozwiązań, skutecznie wal-



czyć o naprawdę duże pieniądze z Unii na nasze projekty, jeśli chcemy nasz region promować - a jest tego wart - to musimy być tu obecni.

I obecni już w zasadzie jesteśmy. Wizyta potwierdziła, że Europa się na Polskę nie zamyka i że na poziomie samorządów współpraca już jest znakomita. A o tym, że w Brukseli trzeba po prostu być doskonale wiedzą w większości europejskich regionów. Takich przedstawicielstw jest bowiem w stolicy Starego Kontynentu około 180. Nie wszystkie są jednak w tak eksponowanym miejscu jak dolnośląskie. Nasze znajduje się bowiem w budynku należącym do Księstwa Luksemburg (jest tam m.in. ambasada tego małego państwa) w samym centrum Brukseli, kilkadziesiąt metrów od powstającego nowego budynku Parlamentu Europejskiego. Nie dziwiła więc wizyta na otwarciu deputowanych do Parlamentu. I kto wie, czy nie przysłużyliśmy się do przyspieszenia naszego wejścia do Unii. Kiedy bowiem deputowany Simon Murphy zapytał Emiliana Stańczyszyna, kiedy ten zasiądzie w ławach Parlamentu Europejskiego burmistrz bez zastanowienia odparł: - A to już zależy od was. Anglik się zmieszal i odparł: - No tak, musimy się tym zająć. A potem dodał: - Mam nadzieję, że szybko się zobaczymy.

KRONIKA KRYMINALNA

☞ Policjanci zatrzymali 27-letniego mężczyznę, który przy pomocy podrobionej książeczki czekowej PKO chciał wypłacić pieniądze w kwocie 300 zł. Ponadto ustalono, że mężczyzna za pomocą tej samej książeczki wypłacił już 300 zł. na pocztę w Chocianowie.

☞ Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach zatrzymali do kontroli samochód marki audi 80, w którym ujawnili wycięte oryginalne numery nadwozia pojazdu, w ich miejsce wstawione zostały inne numery. Nie zgadzały się również wybite numery na silniku z tymi wpisanymi w dowód rejestracyjny. Sprawę prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Polkowicach.

☞ Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach zatrzymali dwóch mieszkańców Polkowic, którzy posiadali 80 litrów spirytusu. Ponadto zabezpieczono ok. 1000 sztuk naklejek z napisem „spirytus retyfikowany” oraz 1000 szt. kapsli i aparaturę służącą do rozlewania alkoholu do butelek.

☞ Funkcjonariusze Straży Miejskiej podczas patrolu zauważyli, że z ciągnika zaparkowanego przy ul. Hubala wycieka olej napędowy. Ustalono, że nieznanemu sprawcy przeciął przewód paliwa z zamiarem jego kradzieży. Przechodzący strażnicy spłoszyli złodzieja. Na miejsce zdarzenia wezwano Jednostkę Powiatowej Straży Pożarnej, która zneutralizowała rozlane paliwo, a o próbie kradzieży powiadomiono policję.

☞ W wyniku anonimowego zgłoszenia o człowieku kierującym ruchem drogowym na skrzyżowaniu przy ul. Dąbrowskiego. Patrol Straży Miejskiej zatrzymał mężczyznę, który znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Przewieziono go do Izby Wyrzecznień w Lubinie.
Monika Szatkowska

Dzieci indiańskie z rezerwatu Lakotów w South Dakota w USA otrzymają zabawki od uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach

Zabawka dla Indianina

Wioleta Kośmider, Monika Szatkowska

Pomysłodawcą zbiórki był Polski Ruch Przyjaciół Indian. W tej akcji biorą udział nie tylko ludzie z Polski, ale także z Niemiec i Czech. Wiele osób z pewnością zastanawiało się, jak można zostać „przyjacielem Indian”, wstąpić do Polskiego Ruchu - lub Stowarzyszenia Przyjaciół Indian, zostać członkiem jakiejś grupy działającej na rzecz Indian. Sposób jest prosty - wspomóc akcję. W Polsce trwała ona

wiele radości - powiedziała Ludwika Mnich. - Nasze zabawki dotrą do indiańskich dzieci pod koniec grudnia - dodała. Dzieci bardzo zaangażowały się w tę akcję, przekonywały innych żeby też włączyli się do zbiórki. - Nasza szkoła chętnie uczestniczy w tego typu akcjach. Gdy tylko uczniowie usłyszą o jakiejś charytatywnej zbiórce, zaraz organizują się w małe grupy i pomagają - mówi jedna z nauczycie-



Zabawki dla dzieci z rezerwatu w Południowej Dakocie

przez cały listopad. W tym czasie dzieci ubierały dużo maskotek, klocków, puzzli i innych zabawek. Nad całością czuwała Ludwika Mnich, nauczycielka przyrody. - Każdy poszukał w swoim domu zabawek, którymi się już nie bawi, a które mogą innym sprawić

lek SP nr 1. - Pewnie, że dają jakieś zabawki, którymi się już nie bawię, mi nie są potrzebne, takim biednym indiańskim dzieciom mogą one sprawić radość - powiedziała Magda, uczennica klasy IV.

Do zabawek dołączona została kartka z życzeniami od dzieci z Polski.

Słodki basen

Anna Osadczyk

Święty Mikołaj nie zapomniał o dzieciach z polkowickiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym.

Stowarzyszenie przyjaciół Pływania „Trójka Polkowice” ufundowało upominki z okazji Św. Mikołaja dla osób niepełnosprawnych i dla dzieci



Przed wejściem na basen

z polkowickiego Domu Dziecka. Wieczór, bo spotkanie odbyło się o 19, zaczął się od... kąpieli w basenie Szkoły Podstawowej nr 3. Ponad 80 dzieci prawie godzinę pluskało się w wodzie i pozowało do zdjęć, wykonywanych przez organizatorów. Uczestnicy mogli także poślizgać się na ślizgawce, specjalnie na ten cel zamontowanej przy basenie. Dzieci asekurowane przez trenerów skakały do wody, jak prawdziwi skoczkowie. Na gwizdek ratowników wszyscy musieli wyjść z wody. Dzieci z załem opuszczały nieckę basenową, ale po wyjściu z wody czekała na nich kolejna niespodzianka. Każdy przybyły otrzymał słodki upominek, choć nie tylko. W każdym zestawie czekała na swojego właściciela pluszowa maskotka.

Wieczornicę wspomnieniową z okazji Święta Niepodległości zorganizowali Ruch Społeczny AWS i Akcja Katolicka

Kto ty jesteś, Polak mały

Anna Osadczyk

Spotkanie rozpoczęło się Mszą Świętą w intencji ojczyzny w Kościele Matki Bożej Królowej Polski. Po mszy uczestnicy przeszli do Ośrodka Opieki Społecznej, gdzie nastąpiła część wspomnieniowa. Było słodko i serdecznie. Wszyscy uczestnicy wspólnie śpiewali pieśni patriotyczne i kościelne. Swoją re-

pertuar zaprezentował także chórek „Dzieci Maryi” pod kierownictwem Anny Krajnik. RS AWS i AK serdecznie dziękują księdzu prałatowi Marianowi Kopko, kierownikowi OPS, chórkowi „Dzieci Maryi” oraz Kazimierzowi Janczakowi za szczególną pomoc w zorganizowaniu imprezy.

Ankieta dla mieszkańców gminy Polkowice

SZANOWNI MIESZKAŃCY!

W związku z wprowadzeniem w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku uchwały Rady Miejskiej w Polkowicach z dnia 6 października ograniczającej czas pracy placówek handlu detalicznego na terenie miasta i gminy Polkowice, prosimy o udział w naszej ankiecie, dotyczącej ewentualnej zmiany zapisu w powyższej uchwale. Wyniki ankiety będą brane pod uwagę przez radnych Rady Miejskiej Polkowic

Uważam, że placówki handlu detalicznego powinny być otwarte w godzinach:

A - od 5 do 20

Prosimy o wybór jednej opcji.

B - od 5 do 22

Przy wyborze opcji „e” prosimy zaznaczyć proponowane rozwiązania.

C - od 5 do 23

D - całą dobę

E - inne

Wypełnione kupony odbierać będą od państwa osobiście polkowiccy radni oraz gospodarze domów.

Udział w ankiecie jest anonimowy.

Panu

JANOWI PĘDRAKOWI

Najszczerze wyrazy współczucia

Z POWODU ŚMIERCI

BRATA

Składają przyjaciele

KONKRETY

POLKOWICKIE

**Tygodnik
„Konkrety”
W
najbliższym
kiosku
w każdy
czwartek**

Dziś w numerze:

- Radwanice na fali
- Cackowski na wychowawczym
- Szwaczki na lodzie
- Nowy stadion w Polkowicach
- Diabeł nie wyrobił
- Konkurs z wycieczką na Cypr
- Złoto dla Soliwody

Amant z nożem

GŁOGÓW Bogdan P., 44-letni głogowianin, zawsze nosił przy sobie długi nóż kuchenny o dobrze zaostrzonym ostrzu. Chował go w kieszeni płaszczu.

- To dla poprawienia sobie samopoczucia - tłumaczył. - Dla odstraszenia osób, które mogłyby mnie napasać.

Tyle tylko że tym nożem odstraszał... panią, do której chodził w konkury. 4 stycznia br. dźgnął nim dwóch policjantów, którzy przyjechali na pomoc adorowanej w tak dziwny sposób przez niego Annie K...

Bogdan P. stanie wkrótce przed sądem, oskarżony przez Prokuraturę Rejonową w Głogowie o wielokrotne groźby pozbawienia życia swej wybranki Anny K. oraz o czynną napasę z nożem na dwóch policjantów w trakcie pełnienia przez nich obowiązków służbowych.

Jak się okazuje, Bogdan P. od miesiący chodził w konkury do Anny K. Na początku z powodzeniem, ale po jakimś czasie - dostał kosza. Dziwne miał jednak sposoby na odzyskanie jej serca. Kiedy Anna K. zaczęła się im zbyt stanowczo opierać i zagroziła, że od niego odejdzie, straszył ją nożem. Pewnego wieczora przewrócił ją na tapczan, usiadł na niej i przystawił nóż do szyi. Innym razem groził, że ją wypchnie przez balkon albo że pobije ją jego koledzy. Pewnego wieczora, właśnie 4 stycznia, Anna K. wyszła z psem na spacer. Pod blokiem czekał odrzucony amant. Kiedy odmówiła mu randki, zagroził, że ją pobije. A jako że zalotnik miał w czubie - wystraszona kobieta uciekła z powrotem do mieszkania. Na to Bogdan P. zaczął walić w drzwi i

grozić, że je wyważy, a potem zabije wszystkie osoby, które znajdują się w mieszkaniu. Wybranka wezwała policję.

Kiedy na miejsce przyjechali policjanci, Bogdan P. stał pod drzwiami Anny K. Stróża prawa zastosowali wobec niego chwyt tzw. transportowy, wsadzili do radiowozu i zawieźli do izby wytrzeźwień. Na początku pijany mężczyzna zachowywał się spokojnie. Wszedł do budynku izby, usiadł na krześle. Ale kiedy tylko policjanci zmniejszyli czujność - wyjął nóż kuchenny, który zawsze przy sobie nosił, i zaatakował nim pierwszego policjanta. Mierzył w głowę, ale policjant zdołał się odsunąć, więc trafił w okolice szyi, konkretnie tętnicy skroniowej lewej. W trakcie szarpaniny zdołał jeszcze dźgnąć nożem drugiego policjanta - tym razem uderzył go nim w prawą dłoń.

Bogdan P. odłożył nóż dopiero wtedy, gdy policjanci wyciągnęli pistolet. Jak zeznał potem, zaatakował ich dlatego, że był na nich bardzo zły, gdyż wcześniej dotkliwie go pobili.

Jak opowiedziała potem jego wybranka, Anna K., bardzo często nosił on dla obrony własnej niebezpieczne narzędzia - czasem nawet dwa noże lub kij bejsbolowy. Prokuratura ustaliła, że wcześniej był on wielokrotnie karany sądownie za przestępstwa przeciwko funkcjonariuszom publicznym i przeciwko mieniu. Siedział też przez sześć miesięcy w więzieniu za groźby karalne wobec innej kobiety.

Amant oczekuje na wyrok sądowny w areszcie tymczasowym...

(don)

PS Inicjały bohaterów zostały zmienione.

Dla zastraszenia?

LUBIN Podjechali dosyć szybko pod mój samochód. Machinalnie odwróciłem się w ich kierunku i wtedy padły dwa strzały. Jeszcze ujechałem kawalek, ale kiedy zorientowałem się, że moja noga mocno krwawi, zatrzymałem auto i wysiadłem. Ludzie zaczęli mi pomagać. Usadowiono mnie na trawniku. Ktoś zacisnął pasek na moim udzie. Ktoś inny wezwał karetkę. Byłem poruszony tą życzliwością, a z drugiej strony przeraził mnie sposób, w jaki do mnie strzelono - opowiada lubinianin, 23-letni Arkadiusz F., nawiązując do zdarzenia, które miało miejsce w ostatnią niedzielę około siedemnastej przy ul. Odrodzenia w Lubinie.

Kilkanaście minut później znalazł się na oddziale chirurgii urazowej w pobliskim szpitalu. Kula, która przeszła mu udo, nie naruszyła kości. Na ranę postrzałową założono dwa szwy. Trudniejszy do opatrzenia jest stres wywołany zajściem. Być może o taki właśnie efekt chodziło napastnikom.

Z ustaleń policji wynika, że sposób, w jaki celowano (w dolną część ciała), wskazuje na próbę zastraszenia. Ich zdaniem strzelanina mogła być formą porachunku między grupami przestępczymi. Nie podziela tej opinii Arkadiusz F., pracujący na co dzień jako ślusarz-mechanik w ŻG „Lubin”. Nie przyznaje się do członkostwa w jakiegokolwiek grupie. Mimo iż od dwóch lat dorabiał na bramce w studenckim klubie w Chróstniku, nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek naraził się jakiejś nieformalnej grupie lub pojedynczym jej członkom. Jego zdaniem, najprawdopodobniej spodobała się komuś ochraniarska fucha. Może jest też jakaś grupa „mocnych”, która zamierza przepłoszyć miejscowych ochraniarzy, aby zająć ich miejsca? Potwierdzeniem takiej wersji wydarzeń mógłby być incydent, do którego doszło tydzień temu przy ulicy Legnickiej, gdzie w podobnych okolicznościach i w podobny sposób postrzelony został inny ochraniarz, znajomy Arkadiusza F.

(dach)

Kasacja odrzucona

JAWOR „Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie” - tą formułką Sąd Najwyższy odrzucił wniosek o kasację złożony przez burmistrza Jawora, który nie zgadzał się z orzeczeniem sądownym dotyczącym przywrócenia do pracy trójki zwolnionych urzędników.

Zdaniem sądu, zarówno rejonowego, jak i okręgowego we Wrocławiu, jako działacze związkowi, urzędnicy podlegali ochronie prawnej. Natomiast burmistrz twierdzi, że założony przez nich Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych przy Urzędzie Miejskim w Jaworze, nie dopełnił formalności związanych z rejestracją, a zatem nie istnieje. To twierdzenie miało być podstawą wniesienia sprawy o kasację.

Zwolnieni twierdzą natomiast, że nie było potrzeby rejestracji, gdyż ich organizacja należy do zarejestrowanego wcześniej ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych z siedzibą w Szczytnie.

Legalność urzędniczego związku próbował podważyć adwokat Marek Michalski, reprezentujący urząd miasta w sprawie kasacji. Jego zdaniem pieczęcie związkowe i dokumenty potwierdzające przynależność organizacji w Jaworze do struktur w Szczytnie mogły być podrobione. Jednak prokuratura nie znalazła podstaw do takich podejrzeń i odmówiła wszczęcia dochodzenia. Oskarża natomiast burmistrza, że nie wykonuje orzeczeń sądu nakazujących przywrócenie zwolnionych do pracy.

Problem jednak w tym, że ich stanowiska zostały zlikwidowane, a radni nie zgadzają się na ich ponowne utworzenie. Burmistrz Stanisław Tomczak twierdził, że proponował inną pracę, ale oferty nie zostały przyjęte. W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem wydaje się być tylko kompromis.

(emka)

Podatek po odchudzaniu

LEGNICA Kontrola przeprowadzona w legnickiej firmie Pol-Aurum przez Urząd Kontroli Skarbowej w Legnicy wykazała uszczuplenia podatkowe za 1995 r. Po wielomiesięcznym śledztwie, Prokuratura Okręgowa w Legnicy oskarżyła właściciela tej firmy o narażenie Skarbu Państwa na uszczuplenie należności podatkowych z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku VAT o prawie 393,4 tys. zł, a także o przedstawienie w Urzędzie Celnym w Zgorzelcu 49 fałszywych rachunków zakupu łożysk tocznych od firmy FAG z Niemiec. Biznesmen stanie przed Sądem Rejonowym w Legnicy.

Pol-Aurum sprowadzała z Niemiec łożyska toczne do maszyn. W 1997 r. UKS rozpoczął kontrolę tej firmy. Jerzy M., jej właściciel, nie udostępnił kontrolerom potrzebnych dokumentów, tłumacząc, że skradziono mu je z samochodu. Kontrolę przeprowadzono więc w oparciu o dokumenty urzędu skarbowego, kontrahentów firmy i dokumentów celnych.

W Prokuraturze Okręgowej Jerzy M. początkowo nie przyznał się do zarzuconych mu czynów, ale po kilku dniach złożył w Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o... popełnieniu przez siebie przestępstwa karno-skarbowego. Poinformował, że jego kon-

trahenci z terenu byłego ZSRR, grożąc mu śmiercią, zażądali 300 - 400 tys. DM, a on, w obawie o swoje życie, wypłacił im 50 tys. DM. Prokuratura jednak odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie tego szantażu - uznała, że nie ma podstaw.

Kolejny rozdział tej sprawy rozpoczął się w styczniu 1999 r., kiedy Urząd Celnny w Legnicy przekazał prokuraturze 49 rachunków uznanych przez niemieckiego kontrahenta firmy Pol-Aurum za fałszywe. Ostatecznie, po konsultacji z firmą FAG, okazało się, że Pol-Aurum płaciła za łożyska więcej, niż wykazywały to podrobione rachunki przedstawiane celnikom na granicy.

Jerzy M. w końcu przyznał się do zarzuconych czynów, ale nadal twierdzi, że musiał zapłacić haracz kontrahentom z byłego ZSRR. Korzystał z fałszywych faktur zakupu towaru z Niemiec, bo chciał wywiązać się z umów, a nie miał pieniędzy na opłaty celne. Twierdził, że fałszywe faktury dostawał od Niemców, z którymi prowadził interesy. Prokuratura nie wierzy w te wyjaśnienia i zakwestionowała rzekome wymuszenie haraczu. Nie potwierdziła także, iż biznesmen otrzymał fałszywe faktury z niemieckiej firmy.

(don)

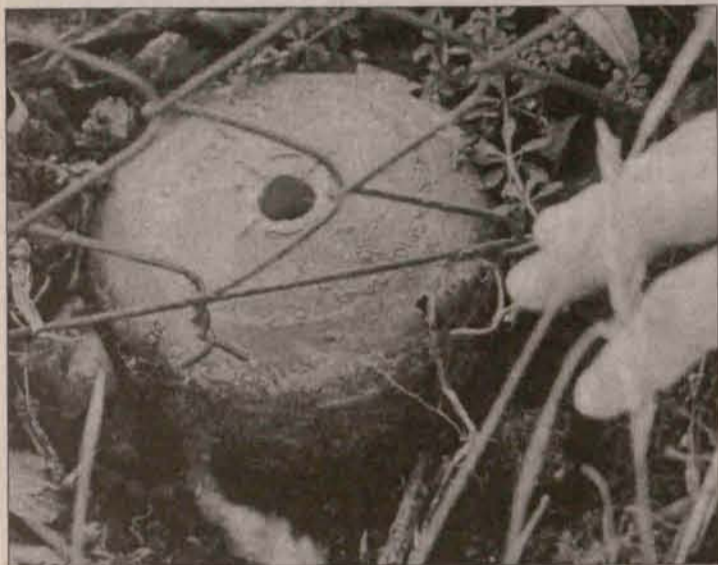
Biuro ogłoszeń w Głogowie tel. 835-39-14

Biuro ogłoszeń w Legnicy 856-51-29
caynne
od 8 do 16

Biuro ogłoszeń w Lubinie tel. 84-44-185

Radioaktywny cez w Legnicy

Przypadek czy czubek góry lodowej?



Miejsce największego promieniowania. Zakopany „pojemnik” wydawał się źródłem promieniowania.

Urząd Ochrony Państwa, policja, straż pożarna, służby sanitarne i specjaliści z Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie, a także dwóch prokuratorów i lokalne media, wszyscy w piątkowe przedpołudnie zostali postawieni w stan gotowości. Powód? Potwierdzenie informacji o radioaktywnym skażeniu terenu, jakie wykryto na przedmieściach Legnicy.

Wszystko zaczyna się przed dwoma tygodniami, od serii anonimowych telefonów do redakcji „Konkretów”. Telefonów, których początkowo nikt nie traktuje poważnie. Męski głos w słuchawce opowiada o skażeniu odpadami radioaktywnymi terenu zajmowanego przez jedną z legnickich firm. Od początku nasze rozmowy mają

atmosferę konspiracji

Rozmówca nie chce się ujawnić. Sugeruje, że opowie więcej, jeśli podam mu numer telefonu, który jest „całkiem bezpieczny”, najlepiej prywatnej komórki. Pod „bezpieczny” numer dzwoni kilka razy, podając nowe szczegóły, które mają doprowadzić mnie na - jak powtarza - ogromną aferę. Słucham opowieści o przemytnikach, złych chłopcach przemycających do Polski radioaktywne odpady. W końcu nie wytrzymuję i oświadczam, że mam już dosyć opowieści dziwnej treści, a w spiskową teorię dziejów nie wierzę od dawna.

- Jeżeli chcesz dowodów, mogę ci je dostarczyć - słyszę w słuchawce. - Przemysł wszystko jeszcze raz, zadzwonię za dwa dni.

Mój rozmówca ma zwyczaj niespodziewanego przerywania rozmów telefonicznych. Nie chce podać swoich namiarów, mamy kontakt tylko w jedną stronę, dzwoni wtedy, kiedy ma ochotę. Nigdy się nie przedstawia. Kolejna rozmowa i zaczyna go traktować jak nawiedzonego, który nie ma co zrobić ze swoim czasem.

dla uspokojenia swojego sumienia niż dla potwierdzenia rewelacji, których od dwóch tygodni słucham przez telefon, decyduję się na sprawdzenie zawartości przesyłki. Jacek Watral, kierownik legnickiego oddziału sanepidu, i radiolog zatrudniony w tej instytucji traktują moją opowieść na tyle poważnie, że próbka z ziemią ląduje w miejscowym laboratorium.

Bomba wybuchła

następnego dnia. Wyniki wstępnych badań, tak zwanej analizy zgrubnej, wykonanej na miejscu, w Legnicy, wskazują ponadnormatywne ilości ceszu, sztucznego pierwiastka, którego izotop 137 nie występuje w przyrodzie i jest mocno radioaktywny. Rewelacje mojego informatora zo-



W zabezpieczeniu znaleziska uczestniczyli legniccy strażacy.

- Wymyśl jakieś miejsce, zostawię ci próbkę ze skażoną ziemią, odbierzesz ją sobie któregoś dnia, najlepiej wieczorem. Ale pamiętaj, że

będę cię obserwował

Po tej propozycji myślę, że albo naczytał się książek o Bondzie, albo jest pod wrażeniem filmów szpiegowskich. Na kilka dni umilkł, sądząc, że jest po sprawie. Jednak po kilku dniach odbieram kolejny telefon.

- Wysłałem paczkę pocztą, na adres „Konkretów”. Zrobisz z tym, co będziesz chciał. Faktycznie, do redakcji przychodzi przesyłka od Jana Kowalskiego z Wałbrzycha, nadana na poczcie w miejscowości Racot. Informator w dalszym ciągu bawi się w konspirację. Koperta zawiera owinięty aluminiową folią plastikowy pojemnik z ziemią. Dołączona jest do niego mapa, a raczej odręcznie narysowany na stronie gazety plan, z wyraźnym wskazaniem, gdzie należy szukać skażonego miejsca.

Zastanawiam się, co o tym myśleć. Wariat, który zadaje sobie tyle trudu? A jeżeli ta ziemia jest naprawdę skażona odpadami radioaktywnymi? W końcu wszystko jest możliwe. Bardziej

stały potwierdzone. Ilość tej substancji jest na tyle duża, że natychmiast zostają uruchomione przewidziane prawem procedury. Jacek Watral zawiadamia Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie. Wyniki wstępnej analizy przesyłki faksowo do Warszawy. Dostarczona do redakcji „Konkretów” próbka następnego dnia ma zostać wysłana do dokładnego zbadania specjalną pocztą kurierską.

Reakcja fachowców w Warszawie jest natychmiastowa.

- Nic nie róbcie, rano będą w Legnicy specjaliści ze sprzętem. Na miejscu zadecydują, co dalej z tym problemem robić.

Piątek zaczyna się od spotkania w gabinecie szefa legnickiego sanepidu. Miejscowy radiolog, który do tej pory zachowuje dystans w stosunku do sprawy, czuje się pewniej w towarzystwie kolegów z Warszawy, którzy przejmują inicjatywę. Postanawiamy wyruszyć w teren, ale specjaliści zastrzegają, że poszukiwania mogą przypominać szukanie igły w stogu siana. Mamy plan narysowany przez informatora i opowieści, które słuchałem przez telefon. Za mało danych, żeby iść na pewniaka. Przed godziną dziesiątą docieramy na miejsce, które wskazuje informator. Jest mgła.

- To dobrze - mówi Jacek Watral. - Przynajmniej nie będziemy zwracać na siebie uwagi ludzi pracujących we wskazanej na planie firmie. Nigdy nie wiadomo, jak zareagują.

Faktycznie, mgła trochę nas ukrywa, ale szybko opada i robi się dobra pogoda. Zaczynamy szukać. Idziemy zgodnie ze wskazówkami informatora, pomiędzy narysowanymi na planie płotem a ciekim wodnym. Po drodze specjaliści z CLOR robią pomiary. Wyniki, jakie wskazuje sprzęt, nie odbiegają od norm. Wszystko jest czyste, a my zaczynamy tracić wiarę, że cokolwiek znajdziemy.

Dochodzimy do narożnika ogrodzenia, miejsce to według planu miało wskazać największe skażenie. Tymczasem wszystko jest czyste. Coś tu nie gra. Albo zostaliśmy wpuszczeni w maliny, albo źle szukamy. Prawdziwe okazało się to drugie przypuszczenie. To nie jest ogrodzenie firmy wskazanej na planie. Idziemy dalej. Kolejny płot, kolejny ciek wodny. Zupełnie jak na planie. Idziemy wzdłuż płotu, wskaźniki pokazują wyniki, które w dalszym ciągu nie odbiegają od norm. Ale tylko do czasu.

Gdy dochodzimy do narożnika, urządzenia „wariują”, wskazania napromieniowania gwałtownie rosną. Mierniki zaczynają buczeć. Znaleźliśmy to, czego szukaliśmy. W narożniku obok słupka widać jakiś zakopany pojemnik. Nie wiadomo, co to jest. - Lepiej tego nie dotykać - ostrzega fachowiec. Wymyślamy pierwszą teorię, że to tu

zakopano jakieś pojemniki

z odpadami, a wystający kawałek to korek beczki. Teoria szybko upada, bo kolejny, identyczny pojemnik jest w innym narożniku ogrodzenia, a tam jest „czysto”. A więc to ziemia jest skażona, a pojemnik nie jest źródłem promieniowania. Mierniki pokazują wyraźnie, że źródło promieniowania rozchodzi się na terenie ogrodzonej firmy. Jacek Watral decyduje o wejściu na jej teren.

Powiadomiona jest policja, straż pożarna i służby wojewody. Na miejsce pierwszy dociera funkcjonariusz UOP, którego najbar-

dziej interesuje, skąd wiemy o skażeniu. Ale na rozmowy nie ma czasu. Wkrótce na miejscu są już wszystkie służby. Pojawiają się dziennikarze, którzy jeszcze nie bardzo wiedzą, co się dzieje. Mają pretensje o blokadę informacyjną, o to, że nikt nie chce rozmawiać z mediami. Zaczynają krążyć plotki, które pojawiają się następnego dnia w gazetach. O wykryciu skażenia błyskawicznie informują rozgłośnie radiowe. Nikt nie podaje nic konkretnego, poza miejscem i nazwą „skażonej” firmy.

Tymczasem „wszyscy święci” decydują o zamknięciu zakładu, do czasu wyjaśnienia sprawy. Przez bramę firmy przejeżdża kawalkada aut. Pracownicy są zaskoczeni, nikt nie wie, o co chodzi. Dziennikarze zostają za bramą.

Specjaliści z Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej po wejściu na teren zakładu nie mają już żadnych problemów ze zlokalizowaniem skażonego cezem miejsca. Idą na pewniaka. Zostaje im tylko określić, jak rozległy teren został zanieczyszczony. Na szczęście okazuje się, że to tylko kilka metrów kwadratowych. Nikomu nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo, bo miejsce to jest oddalone od najbliższych zabudowań o dobrych kilkaset metrów. Policja

zabezpiecza skażone miejsce

taśmami, życie w zakładzie powoli wraca do normy.

Akcja przeprowadzona modelowo - na wniosek kierownika legnickiego oddziału sanepidu - wydaje się niektórym burzą w szklance wody. Dla sanepidu sprawa właściwie się skończyła. Skażenie, o jakim opowiadał nasz informator, znaleziono. Na właściciela gruntu, firmę EHL, nałożono obowiązek wynajęcia specjalistów, którzy usuną skażony grunt.

Tu właściwie można by skończyć opowieść o postawieniu w stan alarmu służb, które powołane są do działania w przypadku różnego rodzaju zagrożeń. Ale czy na pewno to koniec tej sprawy? Chyba jednak nie, tym bardziej że bez odpowiedzi pozostaje jeszcze wiele pytań. Będziemy się starali na nie odpowiedzieć.

Artur Guzicki



Skażone miejsce, które zabezpieczyli policjanci.

Zdjęcie GRZEGORZ SPAŁA

**BURZA
NA SALI**

Do odwołania przewodniczącego rady powiatu doszło podczas piątkowej sesji powiatowej w Polkowicach. Wniosek taki wpłynął już podczas trwania obrad. Piotr Korobczak z Porozumienia Powiatowego został odwołany 16 głosami za i 14 przeciw. Nowym przewodniczącym został Andrzej Czekajło, radny Akcji Wyborczej Solidarność z Chocianowa.

Ponadto Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Polkowicach decyzją radnych został zlikwidowany. Związane to jest z finansami. Na przyszły rok powiat otrzyma tylko dotację na działalność geodezyjną i kartograficzną. Nie jest to jednak ostateczne zamknięcie Ośrodka Dokumentacji Kartograficznej i Geodezyjnej. Zmieniono jego formę prawną i przekształcono go w gospodarstwo pomocnicze. Pozwoli to na przyjmowanie drobnych zleceń i pobieranie za to opłat, a co za tym idzie pozwoli na utrzymanie pracowników. Wcześniej nie mogli prowadzić działalności zarobkowej, ponieważ jako instytucja budżetowa nie mieli takich możliwości.

Obrady były bardzo burzliwe i zakończyły się dopiero o około 23. Na tym jednak nie koniec wznowienie sesji nastąpi w środę o godz. 15 (już po złożeniu numeru). Szczegóły drugiej części w kolejnym numerze.

Anna Osadczyk

Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach składa serdeczne podziękowanie komendantowi Powiatowej Komendy Policji w Polkowicach i polkowickiemu Sanepidowi za ufundowanie nagród na konkursy przeprowadzone w szkole w ramach programu „Życie bez nalgów”.

Zarząd gminy Polkowice przeznaczył ponad 1 mln złotych na zaległe świadczenia dla pracowników Zakładu Opieki Zdrowotnej

Wyplacą należności

Anna Osadczyk

Są to między innymi zaległe tzw. „trzynastki” oraz aktualne zobowiązania finansowe, związane m.in. z nagrodami jubileuszowymi. Wszystkie pieniądze zostaną wypłacone jeszcze w tym roku, pomiędzy Świętami Bożego Narodzenia a Sylwestrem. Pracownicy ze Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej otrzymają także nagrody za dobrze przepracowany rok. - *Udało nam się wygenerować nadwyżkę i dzięki temu możemy w taki sposób podziękować naszym pracownikom za pracę* - powiedziała Mariola Kośmider, prezes Pol-

kowickiego Centrum Usług Zdrowotnych.

Ponadto burmistrz wyjaśniał zasady, na jakich zawiązana została nowa spółka i zapewnił, że nikt z pracowników nie straci pracy. W aktualnym ZOZ i SZOZ jest 219 pracowników. W PCUZ pracę znajdzie 175 osób. Pozostałe 44 osoby odchodzą na emeryturę, korzystają ze świadczeń przedemerytalnych, większość stomatologów zakłada własną działalność gospodarczą, a siedem osób odeszło do zawiązanego niedawno Ośrodka Zdrowia w Gaworzycach.

Mikołaj pod krawatem

Anna Osadczyk

Dzień Świętego Mikołaja każdemu dziecku kojarzy się z prezentami. Dla mieszkańców polkowickiego Domu Dziecka był on wyjątkowo przyjemny.

Do dzieciaków przyszło czterech „Mikołajów”, choć ubranych niecodziennie, bo w... garnitury. Tymi Mikołajami - nie Mikołajami, byli Marek Tramś, starosta powia-

tu polkowickiego, Grzegorz Przybecki, wicestarosta, Kamil Ciupak, członek zarządu oraz Michał Leniczuk, członek zarządu. 38 dzieci otrzymało słodczyce i pluszowe maskotki. Starosta pytał dzieci czy napisały listy do Św. Mikołaja z życzeniami na gwiazdkę. czyżby chciał zastąpić świętego na dłużej?



W Radwanicach mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce i sami zatroszczyli się o plac zabaw dla najmłodszych. Dziś prezentujemy kolejną inicjatywę społeczną.



Gaworzycy, dnia 7.12.2000 r.

OGŁOSZENIE

ZARZĄD GMINY GAWORZYCE

OGŁASZA DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI B DĄCYCH WŁASNOŚCIĄ GMINY GAWORZYCE POŁOŻONYCH W NAST PUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCIACH

KŁOBUCZYN - nieruchomości niezabudowane zapisane w KW 31350 oznaczone w planie zagospodarowania przestrzennego symbolem MN/UC - mieszkalnictwo jednorodzinne i usługi komercyjne nieuciążliwe:

Nr działki 278/5, pow. 693, wartość 7.706,00 zł, wadium 780 zł;

Nr działki 278/7, pow. 696, wartość 7.740,00 zł, wadium 800 zł;

Nr działki 248/12, pow. 626, wartość 6.961,00 zł, wadium 700 zł.

DALKÓW - nieruchomość nr 49/1 zabudowana budynkiem dwukondygnacyjnym z poddaszem użytkowym zapisana w KW 31352 oznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego symbolem MN/UC - mieszkalnictwo jednorodzinne i usługi komercyjne nieuciążliwe.

Pow. działki 412 m kw., pow. zabudowy 222,48 m kw., pow. użytkowa 434,12 m kw., wartość gruntu 3.692,00 zł; wartość budynku 118.126,00 zł, ogółem wartość 121.818,00 zł, wadium 12.200 zł.

Drugi przetarg ustny nieograniczony odbędzie się dnia 22 grudnia 2000 o godz. 1100 w Sali Narad Urzędu Gminy Gaworzycy.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w podanej wyżej wysokości w na konto Urzędu Gminy nr 96491060-101-3600-1 najpóźniej do 20 grudnia 2000 r. do godz. 13.

Dowód wpłaty wadium należy okazać przed przystąpieniem do licytacji.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy w przypadku gdy osoba wygrywająca uchyli się od zawarcia aktu notarialnego.

Pozostalym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone po przetargu.

Termin zawarcia aktu notarialnego - 21 dni od daty przetargu.

Dodatkowe szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gaworzycy pokój nr 1 tel. 6316-285 w. 38.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Przewodniczący Zarządu Gminy
mgr inż. Zygmunt Badecki



JAKIE TO MIEJSCE?

Rozwiązanie zagadki sprzed tygodnia: Budynek poradni psychologiczno - pedagogicznej. Zwyciężyła Joanna Majewicz z Polkowic.

Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji.

lit. Adriana Jakubowska



Sponsorem nagrody jest

W tym tygodniu w konkursie "Śmiech to zdrowie" zwyciężyła fotografia Wojciecha Pajdowskiego z Polkowic.



Nagroda do odebrania w redakcji. A my czekamy na następne zdjęcia.

Sponsorem nagrody jest POKSiR

Horoskop

BARAN

Lepiej zacznijcie ćwiczyć śpiewanie kołęd, bo święta już za pasem. Nućąc zupełnie inaczej człowiek spogląda na życie i złe myśli związane ze świątecznymi porządkami gdzieś przyskają.

BYK

Spróbujcie zarazić swymi pomysłami nie tylko najbliższych, ale także współpracowników, a zwłaszcza szefa. Jeśli przestaniecie myśleć, że zwracacie mu niepotrzebnie głowę bardzo bliski będzie awans.

BLIŹNIĘTA

Nie dajcie się nikomu sprowokować. Stoicki spokój to klucz do sukcesu w najbliższych dniach. Niech się dziwią - wy róbcie swoje a na pewno nie pożałujecie.

RAK

Sami się sobie dziwicie - ciągle dobry humor, sukcesy w pracy, świetna atmosfera w domu. Przyzwyczajcie się, bo tak będzie już dłużej. Tylko nie przesadzajcie z prezentami.

LEW

Burza była krótka i już zaczyna dla Was świecić słońce. Spróbujcie ustalić prawdziwe źródło konfliktu to unikniecie podobnych spięć w przyszłości. A teraz już spokojnie weźcie się za przygotowania świąteczne.

PANNA

„Złośliwość rzeczy martwych“ - mawiacie, gdy jest pod górkę. Teraz mogłoby być lepiej, ale jakoś sobie poradzicie z tymi problemami. Niestety, na koniec roku nie unikniecie nawarstwienia spraw do załatwienia.

WAGA

Szykują się zmiany w życiu zawodowym, tylko nie prześpijcie znowu nadarżającej się szansy. Macie już dość niepewności, pomyślcie więc, że niechybnie zbliża się wiosna. Trzeba tylko jakoś przetrwać zimę.

SKORPION

Finansowy boom. Idźcie do sklepu i szalejcie - należy się Wam. Zastanówcie się jednak, czy części tej drobnej fortunki, która wpadła Wam w ręce, nie warto w coś zainwestować.

STRZELEC

Śmiało możecie patrzeć w przyszłość. Szykują się bowiem uczuciowe wloty, finansowe radości i świąteczne uciechy. I tylko jedno ale... przestańcie szukać dziury w całym.

KOZIOROŻEC

Nigdy byście nie pomyśleli ile radości może Wam dać spotkanie z dawno nie widzianymi ciocią i wujkiem. A ktoś mówił, że to nudziarze. Na świąteczne zakupy przygotujcie listę na piśmie, bo czegoś zapomnicie.

WODNIK

To dopiero zapowiadają się święta! Po prezenty wybierzcie się wcześniej, bo zupełnie nie będziecie mogli się zdecydować. I pamiętajcie - czasem drobiazgi sprawia więcej radości, niż wymyślne cudetka.

RYBY

Jak zwykle przygotowujecie na wigilijnym stole jedno wolne miejsce. W tym roku może być zajęte... Ktoś czeka na wiadomość od Was z coraz mniejszą nadzieją. Zróbcie sobie roczny bilans - poprawi Wam humor.

Listy do redakcji

Alicja Skórzyńska

W tej rubryce będziemy publikować Państwa listy. Ukażą się te, które nie będą anonimowe. Oto pierwszy z nich.

„Jestem w Polkowicach gościem u córki. Przyjechałam z Trzebnicy. Pech chciał, że byłam zmuszona skorzystać z poradni stomatologicznej. Byłam na miejscu o 6.30. Ludzi tłum, klótnie jak w latach osiemdziesiątych w kolejkach po mięso. A wszystko dlatego, że do stomatologa pani rejestratorka zapisuje siedem osób. Nie przemęczają się lekarze pracując na pełnym

etacie, również nie przemęczają się panie w rejestracji czynnej od 7 do 19. Co robią 12 godzin, skoro rano w ciągu pół godziny jest po rejestracji?! Być może taki jest odgórny „prikaz“, że nie wolno więcej pacjentów przyjąć, bo za tyłu tylko płaci kasa chorych. Wszędzie jest nadrzędnym celem „mama“, nie dobro pacjentów, a gdzie przysięga Hipokratesa?

P.S. Oczywiście nie dostałam się już w tym dniu do lekarza. Muszę skorzystać prywatnie, płacąc z emerytury.“

Przeczytaj...

BIBLIOTEKA

POLECA

A. Mountain : Nurkowanie: poradnik. Łódź: „Galaktyka“, 2000.

Kompetentny i praktyczny poradnik dla każdego. Zainteresowani znajdą w nim wszelkie informacje, od podstawowych zasad bezpieczeństwa, aż po specjalistyczne porady podwodnej fotografii. W książce przedstawiono wymagania zdrowotne stawiane kandydatowi na nurka, rodzaje organizowanych kursów i dostępnego obecnie na rynku sprzętu.



Kącik kulinarny

SERNIK Z BRZOSKWINIA

Ciasto: kostka margaryny, 4 szklanki mąki, 6 żółtek, 4 łyżki cukru, łyżka proszku do pieczenia

Masa: 80 dkg sera półtłustego, 1/2 szklanki cukru, budyn waniliowy, 2 jajka, 3/4 kostki margaryny, puszka brzoskwiń

Beza: 6 białek, 3 łyżki cukru

Z podanych wyżej składników wyrobić ciasto, podzielić na dwie części, zamrozić. Zmieszać ser dodać resztę składników, wymieszać. Na wysmarowaną tłuszczem blachę i posypaną bułką tartą zatrzeć jedną część ciasta. Na to wyłożyć masę serową, na wierzch układać brzoskwinie. Zetrzeć resztę ciasta. Piec w temperaturze 190 stopni.

Wioletta Kośmider

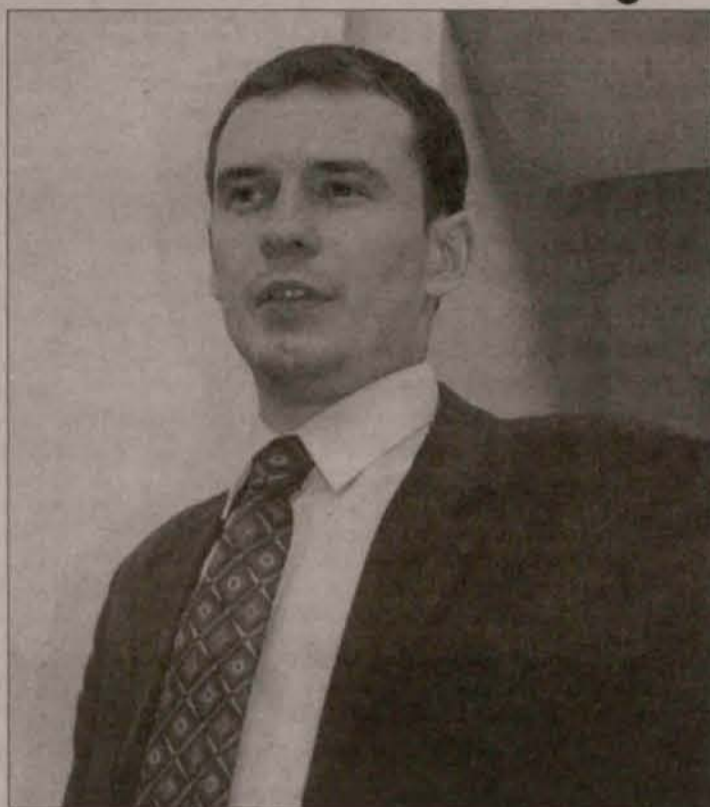
Zdecydowała większość

• Trudno było wygrać Dariusza Milkę z funkcji przewodniczącego Unii w powiecie?

- Pytanie jest chyba postawione trochę za mocno i mało obiektywnie. Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Powiatowej UW odwołano całe jej prezydium, w tym pana Dariusza Milkę i mnie, następnie zaś wybrano nowe władze. Dlaczego musiało do tego dojść? Wystarczy zapoznać się z argumentami 20 członków komisji, którzy we wniosku wykazali brak proporcjonalnej reprezentacji kół UW w prezydium. W mojej ocenie, zmiany jakie zaszły, należy rozpatrywać w kategoriach demokratycznych. O nowym kształcie i wizerunku partii zdecydowała przecież większość. Ta sama większość, znów powołując się na proporcjonalny rozkład sił w Komisji Powiatowej, zaproponowała dwa miejsca w prezydium dla kół, z którego wywodzi się Dariusz Milka. Ze swojej strony, jako nowy przewodniczący, deklarowałem i dalej będę deklarował współpracę ze wszystkimi kołami UW w powiecie, w tym także z byłym przewodniczącym komisji, którego bardzo szanuję, bo od niego przecież uczyłem się polityki.

• Niektórzy członkowie lubińskich kół UW uważają pana za zachłannego, którego władzy człowieka, którego - cytuję - chore ambicje pchają wciąż do góry. Co pan na to?

- Cha, cha! Proszę mi uwierzyć, nie mam żadnych chorych ambicji. Wydaje mi się, że są to bardzo emocjonalne, wprost polityczne, a nie merytoryczne wypowiedzi. To prawda, stosunkowo młody wiek - 24 lata - może być pewną przeszkodą, aczkolwiek w mojej ocenie jest to atut, o którym zamarzyć może niejeden potencjalny lider ugrupowania. Do Unii należą od blisko pięciu lat. Przez prawie dwa lata prowadziłem największe koło w mieście. Od ponad roku jestem członkiem 10-osobowego Zarządu Regionu Dolnośląskiego UW, obok m.in. Władysława Frasińskiego i Jana Lityńskiego. Pracowałem w zarządzie miasta Lu-



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Z PIOTREM BORYSEM, przewodniczącym Komisji Powiatowej Unii Wolności w Lubinie, rozmawia Mariusz Lalewicz.

bina, uzyskałem jeden z najlepszych wyników w wyborach samorządowych (430 głosów - przyp. red.). Myślę, że mam wystarczające doświadczenie i mandat społecznego zaufania, by sprawować tak odpowiedzialną funkcję publiczną, jak przewodniczenie powiatowej UW.

• Czy w Lubinie podziały w łonie jednej partii to już norma?

- Uważam, że aby uniknąć podziałów, dojrzały, spełniający oczekiwania wyborców polityk powinien umieć rozstrząsać groźno decyzyjne w partii i jednocześnie działać na rzecz skonsolidowania środowiska. To - zapewniam - gwarantuje moja osoba. Wracając do pytania - lubińska Unia Wolności, w odróżnieniu od SLD i AWS nie jest podzielona. Nie możemy sobie pozwolić

na konflikt i podział, bo właśnie teraz nadarza się nam niepowtarzalna okazja zagospodarowania środka powiatowej sceny politycznej. Najistotniejszy jest przy tym zrównoważony program i bardzo dobre merytoryczne przygotowanie naszych członków. Jest to tym ważniejsze, że aktualni partnerzy polityczni - SLD i AWS - są z założenia wrogo do siebie nastawieni, a polaryzacja sceny politycznej jest dla ludzi zła.

• Unia Wolności w powiecie lubińskim liczy ok. 500 członków. Jest to więc siła porównywalna np. z SLD. W jaki sposób zamierza pan zagospodarować ten potencjał i skonsolidować środowisko?

- Przede wszystkim poprzez dialog i konkretne propozycje pracy w partii. Fakt, że w na-

szym powiecie UW odgrywa tak istotną rolę jest po części także rezultatem mojej pracy. Najistotniejsze jest to, że dla nowego programu działania UW udało się pozyskać demokratyczną większość, reprezentującą aż dziewięć kół i różne środowiska - nauczycieli, lekarzy, przedsiębiorców, również ludzi młodych. Wskazuje to na olbrzymi potencjał, jaki Unia ma wśród swoich sympatyków. Do nich musimy wyjść z konkretnym i atrakcyjnie podanym programem.

• Konkretnie - jakim?

- Wspólnie z bardzo aktywnym prezydium zamierzamy realizować wytyczne, które zawarłem w swoim wystąpieniu na forum Komisji Powiatowej UW. Obecnie pracujemy nad szczegółową strategią działania Unii Wolności na rok 2001. Przewiduje ona m.in. powołanie powiatowych sekretariatów tematycznych, które, grupując poszczególne środowiska - w tym m.in. oświatowe, gospodarcze - i zajmując się ich konkretnymi problemami, mają się stać swoistym pomostem między działaniami politycznymi a społecznymi. Politykę na szczeblu powiatu należy poim z dniem opierać na współpracy z mieszkańcami i spełnianiu ich potrzeb - choćby dla kogoś blawych, to przecież dla nich zawsze bardzo istotnych.

Unia Wolności pod moim kierownictwem zamierza też profesjonalnie przygotować się do wyborów samorządowych wszystkich szczebli. Myślę, że tylko dobry program, aktywni liderzy i ścisła współpraca z wyborcami pozwoli nam wykreować atrakcyjny wizerunek naszej partii, opierający się na zaufaniu do jej przedstawicieli.

• Jak budować to zaufanie, skoro - jak pan powiedział ostatnio na konferencji prasowej - Unia dopuszcza możliwość tworzenia koalicji zarówno z SLD, jak i AWS? To chyba dość czytelny sygnał: idziemy z każdym, byle starczyło dla nas stołków...

- Uznaję to pytanie za przewrotne i w mojej ocenie absur-

dalne. Unia Wolności nigdy nie była partią koniunkturalną. Zawsze stawiała na program i merytoryczne przygotowanie swoich przedstawicieli do odpowiedzialnych publicznych funkcji. Taki właśnie wzór zachowań chcemy konsekwentnie realizować w powiecie lubińskim. Tylko porozumienie programowe i gwarancja trwałości potencjalnej koalicji są przesłankami jej zawiązania i odpowiedzialnego sprawowania władzy dla dobra społeczności.

• Na początku kadencji była szansa na koalicję ze stowarzyszeniem Teraz Lubin (AWS). Na przeszkodzie stanęła osoba Dariusza Milki, który nie chciał zrezygnować z prezydentury. Teraz przeszkoda została usunięta?

- Pragnę przypomnieć, że wówczas w równym stopniu osoba Tadeusza Maćkały była przeszkodą w zawiązaniu koalicji. Ale to już przeszłość.

• Urszula i Roman Rozmysłowski uznali jednak, że przeszkodą jest Dariusz Milka, bo kiedy Unia zawiązała koalicję z SLD, odeszli od was i przystąpili do ugrupowania po sta Maćkały.

- Nie chciałbym tego komentować, ale skoro pytanie padło, to wskażę fakty, przykład państwa Rozmysłowskich pokazując bowiem, na ile polityka potrafi być przewrotna. Pani Urszula Rozmysłowska odeszła z naszego stowarzyszenia Lubin Twoim Miastem, jak podała, z powodu zawiązania koalicji z SLD. Dwa lata później przyjęła posadę dyrektora MOPS-u od... lewicowego prezydenta.

• Czy lubińska Unia Wolności ma do zaoferowania ludziom coś więcej niż tylko polityczny program działania?

- Jak najbardziej. Chcemy pokazać ludzką twarz uny - czelnie odbieranego, niekonięcznie odbieranego przez pryzmat polityki przez duże „P”. Właśnie z inicjatywy naszych członków 6 grudnia odbędzie się happening z okazji - kawałki z historii - świątecznego Domu Dziecka oraz z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych. Z kolei w karnawale planujemy zorganizowanie balu charytatywnego.

• Dziękuję za rozmowę.

Prawica w dołku

Kolejne zmiany we władzach powiatu złotoryjskiego: podczas sesji samorządu koalicja SLD-PSL odzyskała w pełni kontrolę nad powiatem.

Na sali było gorąco od początku obrad. Lewicowi radni zaproponowali wprowadzenie do porządku obrad punktów o odwołaniu prawicowego przewodniczącego Janusza Maślanki oraz powołanie wicestarosty. Prawica nie kryła zdziwienia i oburzenia.

Jesienią trwały zakulisowe negocjacje w sprawie podziału władzy. Koalicja SLD-PSL, w bliskim paradyżu działań lewicowego starosty Ryszarda Raszkiwicza, była skłonna oddać opozycji, składającej się z radnych AWS i Polskiego Bractwa Kopalniczy Złota, fotel wicestarosty i trzy miejsca w zarządzie powiatu. W zamian oczekiwała przyznania stołka przewodniczącego rady Ryszardowi Ma-

lickiemu (niezależny, dryfujący w lewo). Prawica godziła się na wszystkie zmiany, z wyjątkiem tej ostatniej propozycji. Zgodnie z zasadą „wasz prezydent, nasz premier” oczekiwała układu: le-



Janusz Maślanka, były przewodniczący: jeden głos za mało.

wicowy starosta, prawicowy przewodniczący i wicestarosta.

Równolegle wchodziła w grę koalicja SLD-PSL z Polskim Bractwem Kopalniczy Złota. SLD godziło się na oddanie fotelu wicestarosty radnemu PBKZ, Józefowi Zątkowi.

- Na to nazwisko nasz klub był skłonny przystać - mówi starosta Ryszard Raszkiwicz.

Jednak fuszka kopalniczy z lewicą natrafiła na przeszkodę. Po pierwsze, Zątkowi widział na tym fotelu nie siebie, ale Roberta Sosnowskiego, wiceburmistrza Złotoryi poprzedniej kadencji. - Na Sosnowskiego nie ma i nie będzie zgody naszego klubu - stanowczo podkreślał Raszkiwicz.

Po drugie, o trwających spotkaniach z SLD Zątkowi nie poinformował ani powiatowych radnych PBKZ, ani szefa klubu prawicy, Janusza Maślanki, co zaczęło się objawiać brakiem wewnętrznego zaufania. Jednak będąca „na fali” koalicja AWS-PBKZ próbowała dopiąć swych planów. Miało temu

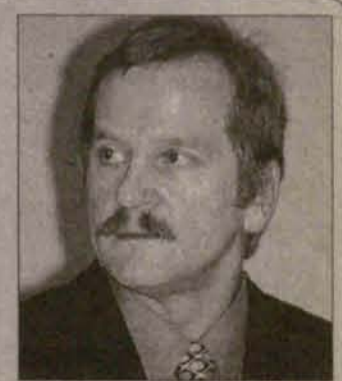
służyć ogłoszenie przerwy w sesji, która była chyba jedną z najdłuższych w historii polskiej samorządności. Prawica zaszantażowała przeciwników wprowadzeniem zarządu komisarycznego.

Tymczasem lewica szybko odzyskała przewagę, dzięki poparciu radnego Malickiego. Stąd wniosek o zmiany na piątkowej sesji. Przewodniczącego Janusza Maślankę odwołano stosunkiem głosów 13:12.

- Dziękuję panu za współpracę, która wiele mnie nauczyła - powiedział po ogłoszeniu werdyktu starosta Raszkiwicz.

- Mam nadzieję, że czegoś nauczyła - odciął się Maślanka.

Przystąpiono do wyboru nowego szefa samorządu. Lewica proponowała Ryszarda Malickiego, a prawica Leszka Kardasa. Malicki wygrał stosunkiem głosów 13:12. Na znak protestu, z funkcji zrezygnowali wiceprzewodniczący z PBKZ, Józef Zątkowi, i Wanda Pasternak. Głosowanie przebiegło zgodnie z oczekiwaniami. Kandydatura Jó-



Zdjęcia: GOLD-MEDIA

Ryszard Malicki, nowy przewodniczący: jeden głos przewagi.

zefa Sudoła na wicestarostę zyskała poparcie 14 radnych.

Całą władzę w powiecie złotoryjskim odzyskała koalicja SLD-PSL. Prawica nie ma już nic do powiedzenia. Wątpliwe, czy będzie w stanie odbudować swą pozycję przed końcem tej kadencji.

Partnerzy medialni



XXVIII Plebiscyt na Najpopularniejszego Zawodnika i Trenera Zagłębia Miedziowego

KONKRETY

Lista kandydatów na najpopularniejszego sportowca i trenera Zagłębia Miedziowego

ZAWODNICY:

piłka nożna

1. Jerzy Podbrozny (Zagłębie Lubin)
2. Arkadiusz Klimek (Zagłębie Lubin)
3. Zbigniew Szewczyk (Zagłębie Lubin)
4. Jacek Manuszewski (Zagłębie Lubin)
5. Sebastian Gorząd (Górnik Polkowice)
6. Andrzej Słowakiewicz (Górnik Polkowice)
7. Przemysław Norko (Górnik Polkowice)
8. Sławomir Kulyk (Górnik Polkowice)
9. Lesław Grech (Górnik Polkowice)
10. Jacek Banaszyński (Miedź Legnica)
11. Romuald Kujawa (Miedź Legnica)
12. Sławomir Cuper (Chrobry Głogów)

piłka ręczna

13. Radosław Fabiszewski (Miedź Legnica)
14. Tomasz Morawski (Zagłębie Lubin)
15. Adam Steczek (Zagłębie Lubin)
16. Barbara Stańczak (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
17. Marzena Kot (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
18. Natalla Wojtala (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
19. Alicja Główczak (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
20. Wojciech Skołozdzy (Chrobry Głogów)

koszykówka

21. Justyna Kłosińska (CCC Aquapark Polkowice)
22. Magdalena Włodarska (CCC Aquapark Polkowice)

siatkówka

23. Agnieszka Piórkowska (Olimpia Jawor)
24. Liliana Sowa (Olimpia Jawor)

piłka nożna halowa

25. Stanisław Kwiatkowski (DSI Legnica)
26. Dariusz Lubczyński (Cuprum Polkowice)

akrobatyka sportowa

27. Wiesław Hączkiewicz (Victoria Jawor)

łucznictwo

28. Barbara Węgrzynowska (Strzelec Legnica)
29. Jacek Proń (Strzelec Legnica)
30. Artur Nagórny (Strzelec Legnica)
31. Anna Rabska (Ostrzyca Proboszczów)
32. Rafał Wojtkowiak (Ostrzyca Proboszczów)

szachy

33. Anna Socha (Miedź Legnica)
34. Monika Aksiukczy (Budoprojekt Głogów)

podnoszenie ciężarów

35. Kamila Kozaczek (Legrol Legnica)

tenis stołowy

36. Bartosz Such (Odra Roben Głogów)
37. Jerzy Floreczak (STS Bartosów)
38. Alicja Najduk (Konfeks Legnica)

tenis ziemny

39. Mariusz Zieliński (ZTT Złotoryja)

trójbój siłowy

40. Dariusz Wszola (TKKF Śródmieście Legnica)
41. Sławomir Śledź (TKKF Śródmieście Legnica)

sporty walki

42. Paweł Świder (LKK Kyokushin Legnica)
43. Anna Soliwoda (Polkowicki Klub Karate)
44. Edyta Godlewska (Wankan Legnica)
45. Alicja Włodomska (Wankan Legnica)
46. Agnieszka Szumlańska (Wankan Legnica)
47. Marta Grochowska (Oyama Karate Legnica)
48. Rafał Rusek (KKS Tora Legnica)

kulturystyka

49. Grzegorz Sochacki (Goliat Głogów)

sporty motorowe

50. Marek Przybysz (Automobilklub Głogów)
51. Zbigniew Przybyła (Automobilklub Głogów)

szermierka

52. Justyna Żołnierczuk (Piast Legnica)

łyżwiarstwo szybkie

53. Marek Bartosiewicz (Cuprum Lubin)
54. Ewelina Szkutnik (Cuprum Lubin)
55. Anna Tobuch (Cuprum Lubin)
56. Daniel Dobosz (Cuprum Lubin)

duathlon

57. Bartosz Woszczyński (CSGT Głogów)
58. Krzysztof Augustyniak (CSGT Głogów)

ringo

59. Gabriela Józwik (Legnickie Towarzystwo Ringo)

łyżwanie

60. Tomasz Pyk (Piast Głogów)

TRENERZY:

piłka nożna

1. Mirosław Jabłoński (Zagłębie Lubin)
2. Mirosław Dragan (Górnik Polkowice)
3. Władysław Moroch (Miedź Legnica)
4. Wiesław Wojno (Chrobry Głogów)

piłka ręczna

5. Roman Jezierski (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
6. Walenty Winokarow (KPR Miedź 96 Legnica)

koszykówka

7. Wojciech Spisacki (CCC Aquapark Polkowice)

siatkówka

8. Leszek Chrzanowski (Olimpia Jawor)

piłka nożna halowa

9. Andrzej Kisiel (DSI Legnica)

akrobatyka sportowa

10. Sławomir Miloń (Victoria Jawor)

łucznictwo

11. Józef Baćciuk (Strzelec Legnica)
12. Henryk Jurzak (Ostrzyca Proboszczów)

podnoszenie ciężarów

13. Mieczysław Bocheński (Legrol Legnica)

tenis stołowy

4. Wojciech Kołodziejczyk (Odra Roben Głogów)

tenis ziemny

15. Jacek Kuczyński (ZTT Złotoryja)

sporty siłowe

16. Tadeusz Hul (TKKF Śródmieście Legnica)

sporty walki

17. Andrzej Hodana (Oyama Legnica)
18. Jacek Rusek (KKS Tora Legnica)
19. Krzysztof Zachwieja (LKK Kyokushin)
20. Zbigniew Lemiesz (PKK Kyokushin)

szermierka

21. Marek Fabirowski (Piast Legnica)

łyżwiarstwo szybkie

22. Marian Węgrzynowski (Cuprum Lubin)

łyżwanie

23. Marek Grofik (Piast Głogów)

ringo

24. Janusz Dybka (Legnickie Towarzystwo Ringo)

Regulamin plebiscytu

1. Głosować można tylko i wyłącznie na zawodników i trenerów znajdujących się na przedstawionej przez nas liście.
2. Przypominamy, że w plebiscytcie biorą udział sportowcy i trenerzy, którzy w 2000 roku reprezentowali barwy klubów Zagłębia Miedziowego. Dlatego nie ma na naszej liście wielu sportowców pochodzących na przykład z Legnicy czy Lubina, a obecnie występujących w klubach spoza naszego regionu.
3. Do głosowania można używać jedynie oryginalnych kuponów zamieszczonych w „Konkretach”.
4. Nie będą brane pod uwagę kupony kserowane.
5. Kupon, aby był ważny, musi zawierać pełną listę 10 sportowców i 5 trenerów. Każde nazwisko może być wpisane na kuponie tylko raz. W przeciwnym razie kupon będzie nieważny.
6. Wszystkie kupony ukazujące się w trakcie plebiscytu na łamach „Konkretów” będą ważne przez siedem dni od daty ukazania się numeru. Kupony będą numerowane i datowane. Każdy kupon będzie więc przyjmowany przez redakcję do momentu opublikowania kuponu z kolejnym numerem porządkowym. Decydować będzie data stempla pocztowego.
7. Czytelnie wypełnione kupony należy przysłać lub przynieść do sekretariatu redakcji. Nasz adres: „Konkrety”, pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica.
8. Termin nadsyłania kuponów upływa 31 stycznia 2001 roku. W tym przypadku również decyduje data stempla pocztowego.
9. Wyniki plebiscytu ogłoszone zostaną na uroczystym balu.

w w w. plebiscyt.pertus.com.pl

zagłosuj w Internecie
wygraj CD + radio

Wyślij kupon

Każdy prawidłowo wypełniony i nadesłany w regulaminowym terminie kupon weźmie udział w losowaniu nagrody głównej dla naszych czytelników. Będzie nią zestaw kina domowego. Ponadto co tydzień spośród nadesłanych kuponów losować będziemy nagrodę, którą będzie m.in. żelazko, radiomagnetofon, walkman oraz nagroda pieniężna. O wynikach losowań informować będziemy na bieżąco na naszych łamach.

W tym tygodniu WYGRYWA

ZBIGNIEW WOJCIECHOWSKI z Legnicy

Nagrodę - radiomagnetofon - można odebrać w „Konkretach” w Legnicy przy pl. Katedralnym 2.

Za tydzień nagrodą będzie radiomagnetofon

Wśród sponsorów naszego plebiscytu są: Pol-Miedź Trans Sp. z o.o., PKO BP S.A., Vitbis Sp. z o.o., Tabs Koskowice, Real Legnica

Srebrni sponsorzy

sieć sklepów RTV i AGD



Legnica
ul. Rzeczpospolitej 51/53
ul. Czarnieckiego 35b
MEGASAM, I piętro



Bank Gospodarki
Żywnościowej
S.A.
w Legnicy



Salon firmowy
TABARTEL
IDEA
Legnica,
ul. Rzeczpospolitej 51/53

Złoci sponsorzy

KGHM POLSKA MIEDŹ SA

Autoryzowany
dealer



R.H. W. Baranowski
Legnica, ul. Czarnieckiego 35a

sieć sklepów



Dolnośląska
Spółka Inwestycyjna S.A.

Grupa Holdingowa KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

KUP „KONKRETY”

Kupony do głosowania
w plebiscytcie sportowym
w „Konkretach” na stronie 10.

KUP „KONKRETY”

Sportowy sukces polkowskiego
Gimnazjum ma wielu ojców

Szkolna tradycja

Anna Osadcuk



Dyrektor szkoły wraz z trenerem dumnie prezentowali zdobyte wyróżnienie

żym zaangażowaniem przygotowywał młodzież do zawodów - To są działania nas wszystkich od pięciu lat - mówi skromnie Robert Pierzchała, trener dzieci.

To wynik pracy nie tylko samych sportowców, ale również osób wspomagających.

Na trzecie miejsce Współzawodnictwa Sportowego Szkół w ramach Dolnośląskiej Gimnazjady Młodzieży Szkolnej za sezon sportowy 99/00 uczniowie, trenerzy oraz dyrekcja polkowskiego pracowali od pięciu lat. - Staramy się motywować uczniów, aby osiągnęli jak najlepsze wyniki w nauce i sporcie - powiedziała nam Elżbieta Kich - Wiśniewska, dyrektor gimnazjum - Osiągnięcia sportowe są wpisywane na świadectwo ukończenia klasy.

Nie da się tu nie wspomnieć o wytrwałej pracy trenera, który z du-

- W naszej szkole sport jest już tradycją - mówi Elżbieta Kich - Wiśniewska - Dotychczas wyniki zdobywali uczniowie SP nr 4, teraz zdobywają je gimnazjaliści.

Dzieci trenują sześć razy w tygodniu po 2,5 godziny. Sport nie przeszkadza im w nauce. - Treningi uczą dzieci wytrwałości, nie tylko na gruncie sportowym - zapewnia dyrektor.

Z myślą o młodzieży, szczególnie uzdolnionej, dyrektor Kich - Wiśniewska zamierza starać się o zgodę Urzędu Kultury Fizycznej na utworzenie klasy SMS - Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Obecnie działa tylko klasa o rozszerzonym programie sportowym.

Bila

Izabela Pakiet

Sekcja bilardowa Krajowych Uczniowskich Klubów Sportowych Znicz Grębocice zawiązała się w kwietniu br. Instrukctorem drużyny jest Zenon Kaleta, nauczyciel wychowania fizycznego. W jej skład wchodzi uczniowie gimnazjum w Grębocicach: Konrad Laszczowski, Daniel Skowronek, Grzegorz Stępnik, Łukasz Nienajadło.

Od niedawna przybyło jeszcze dwóch nowych adeptów ze Szkoły Podstawowej w Grębocicach: Szymon Kaleta i Piotr Perner. - Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, ale to za mało, aby wyćwiczyć umiejętności moich podopiecznych - mówi Zenon Kaleta, instruktor sekcji. - Treningi powinni trwać od 4 do 5 godz. Dziennie. My trenujemy zaledwie 4 godz. Tygodniowo. Jestem w stanie rozwinąć sekcję, ponieważ jest dużo chętnych, ale w chwili obecnej nie jest to możliwe z uwagi na brak środków finansowych - dodaje. Trzech z chłopców ma już podstawową wiedzę, ukończyli I stopień Akademii Bilardowej w Kielcach.

- Szkolenie było bardzo przydatne. Teraz całkiem inaczej patrzę na ten sport. Zainteresował mnie - mówi jeden z uczniów. Odmiany Pool-Biarda pozwoliły zawodnikom UKS Znicz-Grębocice wykazać się w każdej z trzech dziedzin tj. „8“, „9“, i „14/1“. - Każdy z nich ma swoje mocne strony, które próbuje wykreować i dopracować - mówi Zenon Kaleta, opiekun sekcji Znicz-Grębocice.

Przed ostatnim meczem sparingowym pomiędzy piłkarzami Górnika Polkowice a Groclinem Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski zarząd klubu nie ujawnił dziennikarzom składów drużyn

Polityka Górnika

Anna Osadcuk

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy Artura Sikorskiego, dyrektora klubu. - Nie ujawnialiśmy składów zespołów z kilku względów. Po pierwsze dlatego, że jeżeli w mediach pojawia się nazwisko zawodnika, o pozyskanie którego trwają rozmowy, to momentalnie jego cena wzrasta. Po drugie często zdarza się tak, że zawodnicy, którzy przyjeżdżają do nas na testy nie życzą sobie ujawniania ich nazwisk. Ponadto staramy się pozyskiwać zawodników z wolnymi kartami, a są to tzw. perełki na rynku. Podanie do publicznej wiadomości ich nazwisk może spowodować, że zainteresują się nimi inne kluby. Polityka, którą prowa-

dzimy jest jasna i konsekwentna. Jeżeli nie jesteśmy czegoś do końca pewni to nie wypowiadamy się na ten temat.

Górniki Polkowice znany jest z tego, że dba o swoich kibiców. I ma na względzie ich dobro, bo przecież dla nich grają piłkarze i zdobywają kolejne punkty. - Kibice są dla nas najważniejsi. Spotykamy się z nimi, jesteśmy w stałym kontakcie z Klubem Kibica. Często przychodzą do nas pytają, co słychać w klubie, jak choćby panowie Pogorzalec i Nowak. Zawsze chętnie z nimi rozmawiamy.

Dragan pozytywnie opiniował zaś Marcina Rosińskiego z Czarnych Żagań oraz Czesława Owczarka z Odry Opole.

Karate mistrz

Anna Osadcuk

Mistrzynią Polski w roku 2000 w karate została Anna Soliwoda.

Tytuł mistrza polkowskiej uzyskała podczas Mistrzostw Polski juniorów w Siedlcach, gdzie wprowadzono kategorię clickers, czyli bezkontaktową. Anna Soliwoda stoczyła cztery walki, w których pokonała swoje przeciwniczki. W walce finałowej polkowszczyzna zwyciężyła mistrzynią Polski z 1999 roku, Ilonę Mrocz-

kowską. - Jestem z niej bardzo dumny - powiedział nam trener Zbigniew Lemiesz. - To jej najwyższe osiągnięcie. Tym startem zbudowała sobie pewną pozycję w kadrze narodowej.

W tej kategorii wystartowało 13 zawodniczek. Formuła clickers jest bardzo prestiżowa, mało tego, jest duża szansa, aby ta odmiana karate została wprowadzona na kolejną Olimpiadę w 2004 roku.

CO GRAJĄ?

16.12
Godz. 12, Otwarte Mistrzostwa Dziennikarzy Zagłębia Miedzowego w tenisie stołowym - sala gimnastyczna w SP w Jerzmanowej.

Godz. 9.30
Mini koszykówka dziewcząt
Mini koszykówka chłopców

Godz. 17, I liga żeńskiej koszykówki
CCC Aquapark - KS Włókniarz Białystok

SPRINTEM

Rozegrano XI memoriał Marka Petruszewicza - pierwszego polskiego rekordzisty świata w pływaniu na 100 m stylem klasycznym z 1953 roku.

Były to międzynarodowe zawody, na które przybyło około 400 zawodników z kraju i zagranicy z około 37 klubów pływackich, m.in. z SPP „Trójka” Polkowice. Wyniki za tydzień.

Zespół MKS Basket Polkowice zajął pierwsze miejsce na Ogólnopolskim Turnieju Koszykówki Dziewcząt w roczniku 1987 „Barbórka”.

W Mikołajkowym Turnieju Piłki Ręcznej dziewcząt o Puchar dyrektora Gimnazjum zwyciężyło gimnazjum nr 1 z Gaworzyc.

W Mistrzostwach Gminy w mini koszykówce dziewcząt zwyciężyła SP nr 3 z Polkowic.

W Mistrzostwach Powiatu Polkowskiego w siatkówce dziewcząt pierwsze miejsce zajęło Gimnazjum z Polkowic.

Zespół CCC Aquapark Polkowice pokonał SMS II Warszawa 87:49. Punkty zdobyły Kłosińska 26, Urban 13, Portianko 12, Lambert, Włodarska, Chrzczanowicz oraz Klimkowska po 8, Morrisson 4.

Anna Osadcuk

Rok Zametu

Robert Biały

Podczas niedawnego posiedzenia, zarząd klubu Zamet Przemków ocenił wyniki osiągnięte przez zespół seniorów i juniorów w rundzie jesiennej. Sytuację w drużynie przedstawił trener Zbigniew Rączka. Najważniejszym problemem, który omawia-

no był brak pieniędzy w klubowej kasie. Zobowiązania Zametu wobec różnych instytucji wynoszą około 6 tys. złotych. Myślano skąd zdobyć fundusze na dalszą działalność klubu - będzie to temat kolejnego posiedzenia, które odbyło się 14 grudnia.

W Szkole Podstawowej w Radwanicach, uroczystie uczczono urodziny Mariana Falskiego, patrona szkoły, autora pierwszego elementarza

Urodzinowe ślubowanie

Adrianna Jakubowska



Już nie przedszkolaki

Odbyło się również pasowanie ucznia dzieci z klas pierwszych. W uroczystości udział wzięli zaproszeni goście, rodzice, grono pedagogiczne oraz uczniowie. Samorząd uczniowski przedstawił krótką informację o życiu i twórczości patrona,

a przedstawiciele klas pierwszych wraz z poczem sztandarowym złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową.

Wreszcie nadszedł podniosły moment przyjęcia 48 „pierwszaków“ do grona uczniów. Uroczystego pasowania dokonał Marian Kobzda, dyrektor szkoły podstawowej. Po uroczystości dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy, plakietki z logo szkoły i długopisy.

- *Jeżeli tekst ślubowania sprawdzi się, to wyrosną z was dobrzy i wspólniali ludzie* - powiedział dyrektor po ślubowaniu.

Krótki program artystyczny przygotowany przez „pierwszaki“ i pozostałe klasy oraz koncert „Jazz na wesoło“ w wykonaniu filharmoników zielonogórskich uświetnił uroczystość. Jak na urodziny przystało, dyrekcja „w imieniu solenizanta“ podarowała każdej klasie pyszny tort, który był miłą niespodzianką.

W ubiegłą niedzielę, w piękne popołudnie (szkoda, że nie zimowe) do Radwanickiego parku przybył Mikołaj

Mikołaj i elfy

Adrianna Jakubowska

Miał kilka dni spóźnienia, ale to z powodu braku śniegu - jak się później tłumaczył. Imprezę choinkową zorganizował Urząd Gminy w Radwanicach, a prowadził Jerzy Kosidło, pełnomocnik wójta ds. rozwiązywania problemów alkoholowych wraz z elfami: Kasią, Martą i Martyną. Nagłośnienie zorganizował Tadeusz Duczmal, radny z Radwanic. Dzieci bawiły się razem z Mikołajem, elfami i mimo braku prawdziwej zimy były bardzo zadowolone. Jerzy Kosidło, szef elfów (tak go nazwały pomocnice Mikołaja), zachęcał dorosłych do wspólnej zabawy z dziećmi, które tańczyły, śpiewały i recytowały. Wszystkie dzieci zostały obdarowane słodyczkami, ufundowanymi przez komisję ds. rozwiązywania problemów alkoholowych.



Różgi nie ma i całe szczęście

Prawie 60 uczniów ze Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum w Gaworzycach wzięło udział w gminnym konkursie recytatorskim pod hasłem „Kocham Cię ojczyzno“

Kocham cię ojczyzno

Sabina Lipiec



W czasie trwania konkursu

Dzieci uczestniczące w konkursie zorganizowanym przez Dom Kultury „Jowisz“ przygotowały wiersze o tematyce patriotycznej. Uczestników podzielono na trzy grupy wiekowe.

Jury miało trudny orzech do zgryzienia. Jednak bezspornie najlepsza była Justyna Aleksandrowicz z gimnazjum. Wiersz „Pieśń o fladze“ Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego należy do bardzo trudnych, a uczennica 1 klasy gimnazjum zaprezentowała bardzo dojrzałą interpretację. Wśród

uczniów klas 5 - 6 najlepszy był Adrian Zielonka. Z dużym wyczuciem wyrecytował wiersz „Do Zosi“ Adama Mickiewicza. W grupie klas 1-3 dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęły Beata

Ratajczak i Kasia Gaj.

Nagrody książkowe zostały ufundowane przez Gminą Komisję Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz „Gazetę Głogowską“. Rację chyba miała Barbara Fartuszyńska, kierowniczka D. K. „Jowisz“, która po wręczeniu nagród laureatom powiedziała - *Zwycięzcami były wszystkie dzieci, bo zdobyć się na odwagę, żeby stanąć przed dużą publicznością i powiedzieć swój wiersz, to naprawdę sukces.*

Zdrowiej...

Sabina Lipiec

Zakończyła się akcja pod hasłem „Światowy dzień rzucenia palenia tytoniu“ przeprowadzona w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Gaworzycach.

Akcja trwała od 16 listopada do 4 grudnia, czyli dłużej niż jeden dzień. Wiesława Frąckowiak, pielęgniarka szkolna zorganizowała konkurs plastyczny pod hasłem „Zielone płuca symbol niepalenia“. Nagrody ufundowała

Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W trakcie akcji uczniowie z samorządu szkolnego i pielęgniarka szkolna rozdawali ulotki o szkodliwości palenia tytoniu i przypinali emblematy nie palę. W szkole podstawowej przeprowadzono, przez radiowęzeł, pogadankę.

Aktualnie w obu szkołach trwa akcja AIDS - nauka tolerancji.

WADY POSTAWY

Na prośbę rodziców uczniów starszych klas Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Gaworzycach zostaną przeprowadzone dodatkowe badania na prawidłową postawę. Przypominamy, że takie badania zostały przeprowadzone u przedszkolaków i wśród uczniów klas 1 - 3 ze Szkoły Podstawowej. Badanie wykona lek. med. Wiesław Muller z Głogowa. Zapisy przyjmuje pani Wiesława Frąckowiak, pielęgniarka szkolna. Odpłatność za badanie wynosi 10 zł.

Sabina Lipiec

WIGILIA DLA SAMOTNYCH

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej wspólnie z Urzędem Gminy w Gaworzycach organizują wigilię dla samotnych. Połączystunek jest organizowany już dziesiąty raz z rzędu. Tym razem odbędzie się 22 grudnia o godz. 10. Jak zwykle będzie opłatek, śledzik i inne potrawy. Samotnych serdecznie zapraszamy.

Sabina Lipiec

PODARUNKI

Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic zakupiło dla jedenaściorga dzieci z Trzebcza przybory szkolne. Zostały one przekazane przez Mariannę Dąbrowską Mikołajowi, który wręczył je dzieciom podczas mikołajek. Pani Marianna nie zapomniała również o rodzinie Faryna z Trzebcza, której podarowała żywność, słodycze i ubranie.

Daria Berezowska

PODZIĘKOWANIA

Dzieci z klasy 3 „c“ Szkoły Podstawowej w Gaworzycach pragną podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w akcji „Podaruj dzieciom słodycze“. Zebrane dary zostały przekazane do Domu Dziecka w Polkowicach i dla Caritasu z Gaworzyc do paczek z okazji Mikołaja. Dziękujemy.

Z okazji Dnia Św. Mikołaja w Gminnym Ośrodku Kultury został zorganizowany Mikołajkowy Konkurs Recytatorski

Mikołajki

Izabela Pakiet



Zawodnicy konkursu recytatorskiego

Organizatorami byli dyrektor Danuta Antczak oraz Elżbieta Kaleta z Gminnego Przedszkola Publicznego w Grębocicach. Wszystkie maluchy dobrały i przygotowały wiersze idealnie, ale wiadomo, że kiedy wychodzi się na scenę pojawia się trema. Na szczęście domowa, rodzinna atmosfera sprzyjała maluchom, a otuchy dodawały im panie przedszkolanki, rodzice, dziadkowie oraz rówieśnicy. Komisja recytatorska w składzie: Janina Zimirska, Danuta Antczak, Jan Bunkiewicz, Barbara Langer, Zygmunt Polczyński, wylaniając zwycięzców brała pod uwagę przede wszystkim znajomość tekstu, prawidłową artykulację głosek oraz interpretację utworu, a także prawidłową modulację głosu oraz dobór treści i ubioru do osobowości dziecka. - Tego typu uroczystości pozwalają na przełamanie bariery nieśmiałości wśród dzieci - mówi Danuta Antczak, dyrektor publicznego Przedszkola

w Grębocicach. W konkursie brało udział 45 dzieci. W przystrojonej kolorowymi balonami sali, choinką oraz obecnością pięciu Mikołajów zaprezentowały się dzieci m.in. w takich przebraniach jak: misie, słowiki, pieski dalmatyńczyki, biedronki, żabki i inne. Kiedy jury uzgodniło werdykt Mikołaje wręczyli paczki wszystkim przedszkolakom. Po rozdaniu prezentów dzieci wspólnie z Mikołajami, rodzicami i dziadkami rozpoczęli zabawę taneczną. Na koniec komisja recytatorska ogłosiła wyniki konkursu oraz wręczyła nagrody dla: Kasi Cyran (I miejsce), Eweliny Makowicz (II miejsce), Korneli Mroczkowskiej (III miejsce) oraz wyróżnienia dla: Magdaleny Ciosek, Konrada Kamińskiego, Asi Pecuszek oraz Dajany Nelec.

Organizatorzy tegorocznych Mikołajek dziękują wszystkim rodzicom za wkład, jaki włożyli w zorganizowanie uroczystości, a w szczególności rodzicom dzieci z grupy biedronek. Ponadto w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Grębocicach grupa Mikołajów wraz z towarzyszącymi śnieżkami w biało-srebrnych szatach obdarowała dzieci paczkami w atmosferze dzwonek, śpiewu i tańca. W Szkole Podstawowej w Rzęczyca wszystkie dzieci otrzymały prezenty od św. Mikołaja.

W dniu św. Mikołaja, Szkoła Podstawowa nr 1 w Przemkowie, wzbogaciła się o nowy komputer. Prezent przyjechał z USA

Komputer dla jedyńki

Robert Biały

O komputer postarał się Rob Wilson, z amerykańskiego Korpusu Pokoju, który od półtora roku mieszka w Przemkowie. Sprzęt ufundowała organizacja Polish National Youth, ze stanu Connecticut. 6 grudnia burmistrz Czesław Sawa, sprezentował komputer miejscowej „jedyńce”. - Komputer jest co prawda używany, ale na pewno przyda się szkole - powiedziała Maria Broda, dyrektor SP nr 1. - Cierpimy bowiem na brak nowoczesnego sprzętu. Podarowany nam na Mikołaja komputer, trafi do sekretariatu szkoły.

Ułatwi nie tylko papierkową robotę, ale przyda się też w pracy nauczycielom. Szczególnie po zainstalowaniu internetu. Nasi pracownicy są przeszkoleni w tym zakresie - podkreśliła Maria Broda.

Poprzez fundację z Connecticut, udało się wcześniej sprowadzić sprzęt do gry w baseball. Korzystają z niego (pod okiem Roba Wilsona) dzieci z tutejszego Oratorium im. Frassatego. Podopieczni oratorium, poznają dzięki temu podstawowe zasady gry narodowego sportu Amerykanów.

Kamil Nosel jest uczniem ostatniej klasy Zespołu Szkół w Chocianowie

W sieci

Małgorzata Pachecka

Jeszcze w szkole podstawowej uczestniczył w redagowaniu szkolnej gazetki.

Zdobywał szlify dziennikarskie w radiu Reja ze Szczecinka, gdzie przekazywał informacje o powodzi w 1997 roku z rejonu dawnego woj. legnickiego, następnie dla radia BRW ze Szczawna Zdroju (przekazuje informacje z terenu gminy Chocianów i Lubin), FreM ze Zgorzelca (informacje z gminy Chocianów), prowadził też 2 audycje nocne na żywo. W tych rozgłoszeniach radiowych pracował jako wolontariusz. Na terenie Chocianowa założył i prowadził drużynę ZHP.

Ostatnią jego pasją jest tworzenie i opieka nad stroną internetową Chocianowa.

Jest to wyłącznie hobby młodego człowieka, za które nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia. Strona jest podzielona na działy: lokalizacja miasta, historia, miasto dziś, szczegółowa mapa miasta, szkolnictwo, sport, ważne telefony, rozkład jazdy busów, zdrowie i rozrywka. Kamil pragnie podziękować tym wszystkim, którzy odwiedzili jego stronę internetową, ich liczba przekroczyła już 2000 osób. Oto adres jego strony internetowej: www.chocianow.px.pl.

PARK

Prawdopodobnie już w zimie ruszy pierwszy etap budowy parku zwierzęcego na terenie rezerwatu „Przemkowskie Bagno”. Projekt budowy takiego obiektu, przygotowany został przez fundację „Zielona Akcja”. Park ma służyć ochronie prymitywnych ras zwierząt występujących w Polsce. W pierwszej kolejności ogrodzonych zostanie 30 hektarów łąk i pastwisk, na które wiosną wprowadzone będzie stado owiec wrzosówek. Pieniądze na realizację projektu pochodzą z Ekofunduszu. W połowie stycznia zorganizowane będzie spotkanie w Przemkowie z władzami gminy z wszystkimi zainteresowanymi powstaniem parku zwierzęcego.

Robert Biały

W REMONCIE

Od dwóch tygodni w kościele p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Rzęczyca trwają prace budowlane związane z naprawą dachu. Prace remontowe finansuje gmina wspólnie z Parafią w Rzęczyca. - W każdym roku gmina przeznacza środki finansowe na konserwację zabytków - mówi Jan Bunkiewicz, wójt Gminy Grębocice. - W ubiegłym roku wspomagaliśmy remont zabytkowego kościoła p.w. św. Michała Archaniola w Kwilicach wspólnie z Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckie. Gmina sfinansowała wtedy 30 proc. kosztów remontu świątyni. W tym roku wspomagamy zabytkową świątynię w Rzęczyca na kwotę ponad 24 tys. zł, za którą zostanie sfinansowana wymiana pokrycia dachowego - dodaje. Dodatkowo w ubiegłym roku gmina zakupiła materiały budowlane tj. dachówki na kwotę 25 tys. zł. Prace związane z naprawą więźby dachowej, robotami blacharskimi oraz instalacjami odgromowymi na kwotę ponad 38 tys. zł pokryje parafia Rzymskokatolicka w Rzęczyca.

Izabela Pakiet

Gaworzyce, dnia 7.12.2000 r.

OGŁOSZENIE

ZARZĄD GMINY GAWORZYCE
OGŁASZA DRUGI PRZETARG USTNY
NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ NR 278/11
O POW. 2657 m² B DĄCEJ WŁASNOŚCIĄ
GMINY GAWORZYCE POŁOŻONEJ W
KŁOBUCZYNIE ZAPISANEJ W KW
31350

Pow. działki 2657 m kw.,
pow. zabudowy 267,80 m kw.,
pow. użytkowa 377,98 m kw.,
wartość gruntu 17.988,00 zł,
wartość budynku 83.842,00 zł,
ogółem wartość 116.474,00,
wadium 12.000 zł.

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem dwukondygnacyjnym z poddaszem użytkowym częściowo podpiwniczonym i w planie zagospodarowania przestrzennego gminy oznaczona jest symbolem MN/UC - mieszkalnictwo jednorodzinne i usługi komercyjne nieuciążliwe. Budynek nr 49 jest wpisany do rejestru zabytków pod nr 2088/432/L i 170320L.

Drugi przetarg ustny nieograniczony odbędzie się dnia 22 grudnia 2000 o godz. 12 w Sali Narad Urzędu Gminy Gaworzyce. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w podanej wyżej wysokości w na konto Urzędu Gminy nr 96491060-101-3600-1 najpóźniej do dnia 20 grudnia 2000 r. do godz. 13.

Dowód wpłaty wadium należy okazać przed przystąpieniem do licytacji. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy w przypadku, gdy osoba wygrywająca uchyli się od zawarcia aktu notarialnego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone po przetargu.

Termin zawarcia aktu notarialnego - 21 dni od daty przetargu. Dodatkowe szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Gaworzyce pokój nr 1 tel. 6316-285 w. 38.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Przewodniczący Zarządu Gminy
mgr inż. Zygmunt Badecki

Reklama

Biuro Rachunkowe „PLUS“

- Prowadzone przez biegłego rewidenta mgr Łucję Kikut
- Posiada licencję Ministerstwa Finansów
- Na rynku istnieje nieprzerwanie od 1992 r.
- Wszystkie usługi są prowadzone komputerowo w oparciu o programy zgodne z ustaleniami ministerstwa finansów

Oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenie ksiąg rachunkowych oraz ksiąg przychodów i rozchodów,
- rozliczanie ryczałtu ewidencjonowanego,
- prowadzenie ewidencji VAT i sporządzanie deklaracji,
- rozliczanie składek ZUS,
- prowadzenie akt osobowych pracowników,
- sporządzanie wniosków kredytowych,
- doradztwo podatkowe,
- sporządzanie zeznań podatkowych,
- rozliczanie PIT - ów.

Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 - 18

Biuro rachunkowe „PLUS“
59-100 Polkowice
ul. Legnicka 11 (obok ZUS)
tel/fax 846-28-82
tel.kom. 0603-657-932
e-mail: brplus@box43.gnet.pl
59-300 Lubin
ul. Odrodzenia 28/4
tel/fax 844-35-11
tel. 842-17-04
tel.kom. 0603-657-956

Nr 08.11.2000-R-GS92

Zarząd Gminy Polkowice**WYDZIAŁ GEODEZJI I GOSPODARKI
NIERUCHOMOŚCIAMI**

informuje,

**IŻ NA TABLICY OGŁOSZENIOWEJ - RYNEK 17,
wywieszono wykazy.**

WYKAZY DOTYCZĄ:

- dzierżawy części działek o nr geod. 133/11 i 133/20 o ogólnej pow. 715 m², położonych w Polkowicach przy ul. Sucharskiego, na rzecz osób fizycznych posiadających działki sąsiednie,
- sprzedaży działek o nr geod. 118/11, 119/5 i 152/3, położonych w Polkowicach, zabudowanych stacjami trafo.

Informacje na temat wykazów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 17 pok. 108, tel. 8474 - 184 wew. 114, 115

PODZIĘKOWANIA

Panom: Andrzejowi Błońskiemu i Andrzejowi Niewczas, właścicielom cukierni w Radwanicach, serdecznie dziękujemy za sponsorowanie koncertu w wykonaniu filharmoników zielonogórskich słodkie upominki, które umiliły nam święto Patrona Szkoły

Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie Szkoły
Podstawowej im. Mariana Falskiego w Radwanicach

Reklama

TRENT**Grafika komputerowa, Projektowanie WWW, Tłumaczenia,**

Wieloletnia współpraca z firmami:
DANFOSS i ALFA LAVAL AGRI.

tel/fax 847 95 67
tel.kom. 0604 782 412
0603 183 511

Nr 25.11.2000-R-GS96

Reklama

AK-TEL

TELEFONY KOMÓRKOWE, AKCESORIA
NOWE I UŻYWANE, SKUP, SPRZEDAŻ, ZAMIANA,
NAPRAWA,
ODBLOKOWYSANIE, SIMLOCKI
SIMPLUS, TAK-TAK, POP
I WIELE INNYCH W ATRAKCYJNYCH CENACH.

Zyczymy Wesołych Świąt

Polkowice, D.H. „Biedronka“
(parter) przy Aquaparku
Tel. 0603232611

Nr 12.12.2000-R-GS100

Reklama

FAJERWERKI MOŻESZ KUPIĆ:

- na bazarze tuż przed Nowym Rokiem
- na stoiskach otwieranych tuż przed Nowym Rokiem
- ale tylko w K&M FOTOLAB (obok poczty)

przez cały rok (Koncesja od 7 lat)
UWAGA! Sprzedaż tylko osobom pełnoletnim.

ZAPRASZAMY

Nr 12.12.2000-R-KD98

Ogłoszenia drobne

Sprzedam poloneza po wypadku. Uszkodzona karoseria, silnik sprawny. Rok prod 1995 tel. 0604 782 412 (do 16) i 847 95 67 (od 16 do 20) Cena do uzgodnienia.

Tłumaczenia przysięgłe - j. niemiecki i nie-przysięgłe - j. angielski. Krótkie terminy realizacji.
Tel. 0607 075558
Tel. 749 29 64

Kredyty gotówkowe bez poręczycieli
Tel. 0604-18-92-44
Remonty mieszkań i budynków + CO (tanie)
Tel. 847-96-49 (wieczorem)

Kredyty gotówkowe i mieszkaniowe.
Tel. 0608249156, 0502210459
Interlex biuro wierzycielności
Tel. 0608249156, 0502210459

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej do zamieszkania 260 m² nowo wybudowany 130 tys. Sprzedam dom z elementów, porterówka 120 m, 30 tys.
Tel. 845-45-33, 0607107859, 0608471115

Tanie gotowanie na

przyjęcia z możliwością organizacji.
Tel. 845-28-70

Lokal do wynajęcia, wolno stojący, piwnica, piętro, (lub oddzielnie) przy ul. 3-go Maja.
Tel. 833-59-76

Sprzedam mieszkanie w Polkowicach przy ul. Sztgarskiej 32,5 m² - 2 pokoje, parter. Cena 50 tys. zł.
Tel. 845-15-70

Szpachlowanie, układanie terakoty i glazury, montaż paneli podłogowych i usługi hydrauliczne.
Tel. 847-97-60, 845-12-44

Sprzedam lodówkę, stan dobry, cena 50 zł.
Tel. 847-97-60

Ubezpieczenia samochodów.
Polkowice, ul. Korczaka 2
Tel. 7493511

Oprawianie obrazów, witraże.
Polkowice, ul. Korczaka 2
Tel. 0607226926

Sprzedam lokal handlowo-usługowy w nowo wybudowanym bloku na Os. Centrum, o powierzchni 38,7 m². Cena 85 tys. (w tym VAT o wartości 11.286,00 zł).

Szkoła Podstawowa nr 4,
ul. Ociosowa 3 zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

Cena biletu 400.00 zł od pary.
Ilość miejsc ograniczona. Bilety kupić można u kierownika stołówki.

Informacja, tel. 845 65 15

Nr 06.12.2000-R-GS99

Samorząd Mieszkańców Wsi Trzebcz wraz z dziećmi serdecznie dziękują za ufundowanie paczek przez Stowarzyszenie „Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic „

Tel. 0604086740

Poszukuję osób do pracy.

Tel. 7499045

Naprawa aparatów fotograficznych. Punkt przyjęć „Fotolab“ ul. K. B. kominka 5e.

Sprzedam klepkę parkietową (buk) z odzysku w ilości: 3m³, wymiary klepki: 25x5x1,6 - 1,7 cm cena do uzgodnienia. Wiadomość tel. 845-14-14 wew. 114 w godz. 12 - 14.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe na 3-pokojowe.

Tel. 847-49-43

Dofinansowanie firm.
Tel. 0604189244

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Polkowicach 3 - pokojowe 52m².

Tel. 845-29-24

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną o powierzchni ponad 12 arów w Rudnej Gwizdanów oraz silnik (Ford Escort, Ford Fiesta), rok 1987.

Tel. 749 35 45, 0608 68 67 20.

Sprzedam bardzo tanio lodówkę i odkurzacza.

Tel. 8450764

Nr 12.12.2000-R-GS99